

Z udziałem delegacji 29 partii

Forum komunistów Europy rozpoczęło obrady w Berlinie

Wystąpienia Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa



We wtorek, 29 bm., w stolicy NRD rozpoczęła obrady Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Podsumuje ona wyniki dotychczasowej walki komunistów europejskich oraz nakreśli dalsze zadania w walce o pokój, postęp społeczny, bezpieczeństwo i współpracę między narodami.

Uczestnicy konferencji omawiają problemy naszego kontynentu najistotniejsze w obec-

Spotkania E. Gierka z L. Breżniewem i J. B. Tito

29 czerwca w Berlinie odbyło się przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

W toku spotkania omówiono aktualne problemy polityki zagranicznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Przywódcy obu partii dokonali wymiany informacji o realizacji uchwały VII Zjazdu

Dokończenie na str. 2

nym okresie, po konferencji w Helsinkach. To najważniejsze forum partyjne, wnieście też wielki wkład w umocnienie wszystkich sił pokojowych w Europie i będzie dalszym krokiem na drodze rozszerzania współpracy między partiami komunistycznymi i ro-

SKRÓTY PRZEMÓWIEN E. GIERKA I L. BREŻNIEWA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2

botniczymi naszego kontynentu.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos przewodniczący delegacji PZPR, Edward Gierek, sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew oraz przedstawiciele kilkunastu partii.

Prace konferencji toczą się w wielkiej sali konferencyjnej hotelu „Stadt Berlin”. De-

legacja PZPR na sali obrad berlińskiego forum komunistów Europy.

legacje 29 partii zasiadają przy wielkim, ustawionym w kształcie prostokąta stole, w porządku alfabetycznym według brzmienia nazwy państwa w języku niemieckim. Delegacja PZPR z Edwardem Gierkiem na czele zajmuje miejsce przy stole między delegacjami Austrii i Portugalii.

Kilka minut po godzinie 9.00 jako gospodarz konferencji obrady otworzył sekretarz generalny KC SED, Erich Honecker.

Witając w imieniu Komitetu Centralnego SED delegacje bratnich partii, Erich Honecker podkreślił, że berlińska konferencja jest najbardziej reprezentatywną konferencją partii komunistycznych i robotniczych Europy. W obradach uczestniczą delegacje 29 partii, zrzeszających łącznie przeszło 29 mln komunistów.

Mówca podkreślił, że zmiany, jakie się dokonały w ostatnich czasach na arenie międzynarodowej, są w znacznym stopniu wynikiem

Dokończenie na str. 2

Patriotyzm dokumentowany pracą

Wyrazy społecznego poparcia dla polityki partii i rządu

W wielu miejscowościach, w całym kraju, w halach fabrycznych i gminach odbywały się wczoraj kolejne wiece i manifestacje, na których ludzie pracy wyrażają zdecydowane poparcie dla polityki partii, dla jedynie słusznej, obranej przez nią na VI Zjeździe drogi rozwoju kraju i pomyślności jego obywateli, drogi której hasłem jest „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”.

Z głosem tym łączą one słowo zaufania i poparcia, kierowane osobiście do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz dla rządu, który pod kierownictwem premiera Piotra Jaroszewicza konsekwentnie realizuje wytyczoną przez partię linię polityki społecznej i ekonomicznej.

Wystąpienia robotników i rolników, tych wszystkich, którzy rzetelnym wysiłkiem i obywatelską postawą dokumentują swój patriotyzm, są jednością z partią, stanowią wymowny przykład szczerego zaangażowania w żywotne sprawy ludowej ojczyzny.

Na wiecach, które odbywały się wczoraj m. in. w woj. łódzkim, zamojskim, legnickim, wrocławskim, a także w innych regionach Polski, ludzie pracy deklarowali jednocześnie dodatkową produkcję, widząc w tym najlepszą formę patriotycznego uczestnictwa w umacnianiu kraju, w realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

Nieprzerwanie płyną listy i depesze adresowane do I sekretarza KC PZPR — Edwarda

Zakończenie konferencji w Puerto Rico

W San Juan (Puerto Rico) zakończyła się kolejna konferencja na szczycie szefów państw i rządów 7 wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Ogłoszono wspólne oświadczenie końcowe. Wszyscy uczestnicy spotkania opowiedzieli się przeciwko protekcjonizmowi w handlu światowym. Zwrócono uwagę na konieczność polepszenia gospodarczych stosunków między Wschodem i Zachodem. (PAP)

my gospodarcze, społeczne, sprawy zarządzania krajem.

Autorzy wyrażają pełne poparcie dla polityki partii, z uznaniem odnotowując fakt, iż — po raz pierwszy — partia i rząd przyjęły zasadę pełnej rekompensaty finansowej dla społeczeństwa przy rozpatrzeniu zmian struktury cen.

Fakty zerwania konsultacji przez nieodpowiedzialne grupy osób autorzy depesz i listów oceniają niezwykle surowo. Wystąpienia takie, stwierdza się w listach — godziły w istotę demokratycznych zasad współpracy między państwem i obywatelem.

W listach kierowanych do Komitetu Centralnego partii i Prezydium Rządu nie brak też uwag wskazujących na pełne zrozumienie konieczności zmiany struktury cen w Polsce. (PAP)

Timor Wschodni zostanie przyłączony do Indonezji

Jak podaje Agencja Reutersa, rząd indonezyjski podał we wtorek do wiadomości, że oficjalnie zaakceptował przyłączenie Timoru Wschodniego do Indonezji.

Indonezyjski minister informacji Kangmas Mashuri złożył na ten temat oświadczenie po posiedzeniu gabinetu. Minister stwierdził, że przyłączenie Timoru do Indonezji nastąpi zgodnie z konstytucją indonezyjską. (PAP)

Około 1000 zabitych w ciągu trzech dni walk

Libańska prawica nie respektuje zawieszenia broni

Tocząca się wciąż bitwa o obozy palestyńskie Tel el-Zaatar i el-Pasza, zmieniła się już w wojnę totalną. Siły prawicy usiłują za wszelką cenę zniszczyć te dwa główne bastiony sił lewicowo-palestyńskich. Nie bacząc na wezwania do respektowania zawieszenia broni.

W tej sytuacji strategia lewicy polega na działaniach odciążających i atakowaniu miejscowości i odcinków frontu opanowanych przez prawicę. W rezultacie wojna domowa nabrała nieznanych dotąd rozmiarów. Po obu stronach zaangażowanych jest około dwudziestu tysięcy osób. Straty są olbrzymie. Nikt już nie potrafi podać liczby zabitych. Źródła kairskie oceniają ją na około tysiąca osób w ostatnich trzech dniach. Szpitale z braku personelu i środków opatrunkowych nie mogą już przyjmować rannych. Karęci pogotowia stanęły z braku paliwa.

Jednym z nielicznych źródeł informacji są radiostacje, należące do przeciwnych grup. Podają one sprzeczne informacje. Tak np. radio Falangi wciąż obwieszcza o poddaniu się obozów, ale wiadomości te są dementowane przez radio palestyńskie.

W obecnej sytuacji apel Egiptu o pilne zwołanie Rad Ministrów Ligi Arabskiej ma istotne znaczenie. W sensie politycznym zmierza to do znalezienia wyjścia z sytuacji, ale również do ustalenia odpowiedzialności za tragiczne w skutkach zerwanie zawieszenia broni i przeciwwstawienie się poprzednio podjętym uchwałom ligi. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną obecnego dramatu jest wyłącznie ślepe działanie sił prawicowych. (PAP)

SPOR

Polska — Brazylia

Kolejna szansa rehabilitacji piłkarzy

Do rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich w Montrealu pozostały już tylko trzy tygodnie. Wiadomości napływające z Zakopanego, gdzie na zgrupowaniu przebywa nasza kadra narodowa, mówią, że piłkarze bardzo solidnie pracują. Wyniki spotkań sparingowych (z drużynami III ligi — Hutnikiem Nowa Huta 5:2 i Garbarnią Kraków 2:1) oraz

Dokończenie na str. 7

Refleksje obywatelskie

Rozwojowa konieczność

Każdy trzeźwo myślący obywatel zdawać sobie musi sprawę z tego, że zmiana struktury cen jest nieunikniona. Jeżeli chcemy utrzymania i utwardzenia równowagi pieniężno-rynkowej, przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej i kierowania nadwyżek zarobków w większym niż dotychczas stopniu na zakup artykułów przemysłowych — trzeba do czasu tego posunąć. Podczas konsultacji padały głosy, że konieczność zmiany struktury spożycia potrzeba także zwiększenia produkcji mebli, różnego rodzaju sprzętu wyposażenia mieszkań, takiego jak na przykład lodówki, pralki automatyczne, maszyny do szycia, równocześnie telewizory i aparaty radiowe, więcej podaż modnej odzieży i obuwia. Trzeba również podnieść jakość tych wyrobów, ich stałego unowocześniania, by warto było oszczędzać na żywności, żeby w zamian nabyć coś potrzebego, ale równocześnie atrakcyjnego i dobrego.

Temu celowi służą realizowane obecnie inwestycje — państwo przeznacza na nie miliardy złotych. Chodzi teraz o to, aby te nakłady jak najbardziej się opłacały, by zaczęły jak najprędzej owocować w postaci atrakcyjnych towarów, na które czekamy i które chętnie kupowalibyśmy. Stąd tak ważne jest zwiększanie wydajności pracy, niezadowalanie się przeciętnością, niepoprzedzanie na tym, co osiągnęliśmy, lecz ciągłe dążenie do podnoszenia ilości i jakości produkcji, do efektywniejszej pracy, do szukania nowych, lepszych rozwiązań, do postępu we wszystkich dziedzinach życia. Jest to najlepsza i — jak uczy doświadczenie — najskuteczniejsza metoda poprawiania warunków naszego życia.

Podstawowym kryterium podnoszenia stopy życiowej jest wzrost realnych płac i dochodów ludności, czyli stosunek wysokości płac do wysokości kosztów utrzymania. Jeżeli wzrost płac jest szybszy niż wzrost cen, wówczas mamy do czynienia z podnoszeniem się płacy realnej. I tak jest u nas. W minionym 5-leciu płace realne wzrosły średnio o około 40 procent. Takiego tempa nie notowały nigdy dotychczas nasze kroniki. Trzeba sobie jednak zadać pytanie, czy stabilne ceny na żywność można utrzymywać przez długie lata — wobec wielkiego wzrostu cen na surowce, materiały, zboże i paszę? Czy takie zamrożenie cen na dalszą metę nie działa hamująco właśnie na rozwój gospodarki żywnościowej? Produkcja rolna — nie tylko u nas lecz na całym świecie — rozwija się w sposób niedostateczny, nie zaspokajający stale rosnących potrzeb. Należy więc czynić wszystko, by uruchomić możliwie najskuteczniejsze środki, zmierzające zarówno do zwiększenia produkcji żywności, jak i utrzymania zakładanego tempa podnoszenia stopy życiowej w Polsce.

Nie trzeba być ekonomistą, żeby rozumieć, że w naszych warunkach należy podnieść ceny skupu produktów rolnych w takim stopniu, żeby stały się one silniejszym niż dotychczas bodźcem do rozwoju rolnictwa. Konieczna jest także zmiana cen części artykułów spożywczych, tym bardziej że podnieść trzeba ceny skupu. Warunkiem wprowadzenia tych zmian jest niedopuszczenie do uszczerbku budżetów rodzinnych, jako konsekwencji wzrostu cen detalicznych. W tym też kierunku szły propozycje rządowe. Konsultacje dostarczyły szereg nowych uwag i wniosków, które obecnie są przez rząd rozważane. Olbrzymia większość społeczeństwa poważnie i po gospodarsku odnosiła się do przedstawionych propozycji zmiany struktury cen. I zrozumiała, że operacja ta jest dyktowana troską o dalszy dynamiczny rozwój kraju i o nasze dobro.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ruch komunistyczny awangardą pokoju i postępu

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam głęboką satysfakcję z faktu zwołania naszej konferencji, ze spotkania najwyższych przedstawicieli bratnich komunistycznych i robotniczych partii Europy.

Radzi jesteśmy z pomyślnego przebiegu i pełnego powodzenia prac, które spotkanie nasze poprzedziły, tym bardziej, że partia nasza wspólnie z Włoską Partią Komunistyczną na prace te zainicjowała w braterskiej konsultacji z innymi partiami. Cieszymy się, że konferencja nasza odbywa się w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podejmujemy wspólnie najważniejsze sprawy pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego na naszym kontynencie, a więc problemy o najwyższej wadze dla wszystkich narodów Europy.

Podejmujemy je w poczuciu odpowiedzialności wobec własnych narodów, a jednocześnie przeniknięci międzynarodową solidarność, która jest podstawowym założeniem naszej ideologii i zasadniczą przesłanką powodzenia w walce każdej z naszych partii i całego naszego ruchu.

Taka właśnie jest treść, taki charakter i taka wymowa głównego dokumentu konferencji, który został wspólnie wypracowany w duchu pełnej równości, wzajemnego zrozumienia i solidarnego współdziałania. Jest to dobry dokument. Odpowiada on żywotnym interesom narodów i dążeniom sił postępu. W imieniu wielomilionowej rzeszy komunistów, którą tu reprezentujemy, przedstawiamy w nim program odpowiadający potrzebom i wymogom dnia dzisiejszego i przyszłości Europy.

Wszystko to wyznacza doniosłą rolę i nadaje wielki wymiar naszej konferencji.

Mamy za sobą trzy dziesięciolecia powojennego okresu, który przyniósł dogłębne przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne w sytuacji i życiu Europy. Spotykamy się tu w rok po podpisaniu w Helsinkach Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, który stanowi Wielką Kartę Pokoju dla Europy.

Główną siłą sprawczą wielkich postępujących przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych w Europie, a równocześnie główną siłą budującą pokój jest socjalizm.

Nowy socjalistyczny ustrój stworzył warunki nie tylko dla szybkiego odzyskania Polski ze straszliwych zniszczeń wojennych, ale również dla likwidacji odziedziczonego po zaborach i obszarach kapitalistycznych rządach społeczno-gospodarczego zacofania, dla przekształcenia kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy.

Socjalizm przyniósł w Polsce głęboką demokratyzację społeczeństwa. Jest to przede wszystkim demokratyzacja w bazie, a więc w stosunkach produkcji, która ma znacznie decydujące, jest to równocześnie stale rozszerzana demokracja w nadbudowie, a więc w życiu społecznym i politycznym. Porządek rozwój socjalistycznej demokracji państwa dyktatury proletariatu

przekształca się w państwo ogólnonarodowe, którego oporą stanowią klasa robotnicza, jej sojusz z chłopstwem i inteligencją. Daliśmy temu wyraz w wprowadzonych niedawno zmianach w konstytucji.

Potwierdzamy te socjalistyczne i demokratyczne zasady codzienną praktyką naszego życia, stylem naszej pracy politycznej i państwowej, stałą łącznością z masami. We wszystkich ważnych dla kraju i na rodzie sprawach przed podjęciem decyzji konsultujemy je ze społeczeństwem. Jest to metoda słuszną i owocną, cenioną przez nasz naród i partię, choć bynajmniej nie łatwą.

Jak wiele innych krajów mamy i musimy przewyższać różne trudności, w tym ostatnio zwłaszcza negatywne skutki recesji i inflacji w świecie kapitalistycznym. Będziemy jednak nadal konsekwentnie wcielać w życie społeczno-ekonomiczną strategię zmierzającą do stałego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, zwrócić uwagę na człowieka.

Dziś naszą zasadniczą zmianą jest również zasadnicza zmiana w stosunkach naszego narodu z innymi narodami, a przede wszystkim z naszymi sąsiadami. Budując nierozwalną braterską przyjaźń z wielkim narodem radzieckim, jak też narodami Czechosłowacji, dokonaliśmy równocześnie wspólnie z NRD zasadniczego zwrotu w całych trudnych dziejach polsko-niemieckiego sąsiedztwa, zwrotu, którego symbolem jest dziś otwarta dla swobodnego ruchu obywateli obu krajów granica na Odrze i Nysie.

Obecna, pomyślna dla sprawy postępu społecznego, sytuacja w Europie otwiera przed całym naszym ruchem, przed klasą robotniczą nowe perspektywy. Uważaliśmy zawsze i jest to nasze niezmiennie stanowisko, że partie komunistyczne i robotnicze krajów socjalistycznych i krajów kapitalistycznych, cały nasz ruch stanowi jednolitą, połączoną wspólnotą idei i celów, zespół proletariackim międzynarodalizmem, awangardę postępu i pokoju. Potwierdzaliśmy to niejednokrotnie we wspólnych dokumentach narad naszego ruchu, potwierdzamy to praktyką solidarnego działania. Nowym dobitnym świadectwem tego jest nasza obecna konferencja.

Najważniejszym dziś zadaniem w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest wcielenie w życie Aktu Końcowego podpisanego na zakończenie historycznej europejskiej konferencji w Helsinkach. Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, opowiada się zdecydowanie za pełną realizacją wszystkich zawartych w nim zasad i postanowień.

Sukces konferencji w Helsinkach jest rezultatem układu realnych sił między socjalizmem i kapitalizmem, inicjatywy i konsekwentnych działań państw socjalistycznych, szerokiej i aktywnej walki wszystkich sił postępu i pokoju w Europie, poparcia, jakiego tej sprawie udzieliły na rodny.

W rękach nie tylko rządów, ale także — a nawet przede wszystkim — w rękach wszystkich narodów naszego kontynentu znajduje się realizacja helsińskich postanowień, dalsze umacnianie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Dziś konieczne jest zwłaszcza zdecydowane odparcie ataków sił antydemokratycznych, które próbują podważyć sukcesy Helsinek, opacznie interpretować przyjęte tam postanowienia, wzmacniać wszelkimi środkami kampanię wymierzoną przeciwko krajom socjalistycznym, przeciwko wszystkim partiom komunistycznym.

Główny dokument naszej konferencji wskazuje rozległą płaszczyznę współdziałania w realizacji tych zadań wszystkich naszych partii, a także szerokie ruchy społecznych, takich jak ruch związkowy, związki chłopskie, organizacje kobiece, ruch pokój i ruch młodzieży. Ostatnio nasza stolica Warszawa gościła przedstawicieli ponad 200 organizacji młodzieżowych i studenckich Europy. Mimo wielu różnic w istotnych kwestiach społecznych uczestnicy Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów zgodnie poparli podstawowe założenia polityki odprężenia i opowiedzieli się za pokojową współpracą narodów Europy.

Jesteśmy głęboko przekonani, że dokument konferencji pomoże zarówno naszej partii, jak i innym bratnim partiom w rozwijaniu międzynarodowych i wielostronnych, w wyborze najbardziej istotnych płaszczyzn wspólnej walki o pokój, odprężenie, współpracę i postępek społeczny, płaszczyzn umacniających naszą rewolucyjną jedność w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, w walce o rzeczywistnienie konstruktywnie zarysowanej przyszłości naszego kontynentu, wzbogacających historyczny dorobek naszego ruchu.

Pozwólcie, że złożę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gospodarzom naszego spotkania — Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, szczerze podziękowanie i słowa uznania za ich wysiłek włożony w przygotowanie i organizację konferencji. Chcę jednocześnie złożyć komunistom, klasie robotniczej i całemu narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych wysiłków w realizacji uchwał IX Zjazdu waszej partii. (PAP)

Pozwólcie, że złożę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gospodarzom naszego spotkania — Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, szczerze podziękowanie i słowa uznania za ich wysiłek włożony w przygotowanie i organizację konferencji. Chcę jednocześnie złożyć komunistom, klasie robotniczej i całemu narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych wysiłków w realizacji uchwał IX Zjazdu waszej partii. (PAP)

Forum komunistów Europy rozpoczęło obrady w Berlinie

Dokończenie ze str. 1

dięgiej, wytrwałej i pełnej poświęcenia walki partii komunistycznych, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, wszystkich sił postępujących i demokratycznych.

W obliczu tych historycznych przemian partie komunistyczne postawiły sobie w Warszawie w październiku 1974 r. zadanie, które nurtuje nie tylko je same, ale wszystkie siły pokojowe i antyimperialistyczne. Chodzi o to, aby wskazać klasie robotniczej i narodowi dalszy kierunek i dalszą drogę w walce o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postępek społeczny.

Od komunistów narody oczekują odpowiedzi na pytanie, co należy obecnie — po konferencji w Helsinkach — uczynić, aby uzyskać dalsze sukcesy w walce o odprężenie i postępek społeczny.

Sekretarz generalny KC SED stwierdził dalej, że przygotowania do konferencji przyczyniły się do lepszego wzajemnego zrozumienia między partiami, opracowania zgodnych stanowisk i zacieśnienia współpracy. SED jest przekonana, że konferencja będzie wyrazem wspólnych interesów i celów w walce o sprawę pokoju i socjalizmu.

Dyskusja, jaka toczyła się w pierwszym dniu, koncentrowała się wokół sprawy udziału

Leonid Breżniew serdecznie powitał uczestników konferencji przekazując im wyrazy uczuć braterskiej przyjaźni i bojowej solidarności od komunistów radzieckich. Nasze partie — powiedział — pracują w różnych warunkach i rozwiązują różne zadania, do stosując swą taktykę i strategię do konkretnej sytuacji w swym kraju.

Jednakże wszyscy uczestnikami wspólnej walki, wszyscy zmierzamy w jednym kierunku i wszystkich nas łączy wspólny, wzniosły cel. Dla tego też my, komuniści europejscy uważamy, że w interesie naszej wspólnej sprawy pożyteczna jest wymiana poglądów, dyskusja nad tak doniosłym i aktualnym tematem, jak pokój, współpraca, bezpieczeństwo i postępek społeczny w Europie.

Dzisiaj nasz kontynent to już nie ta sama Europa, co zaledwie przed 10—15 laty, w okresie „zimnej wojny”. Zmienił się układ sił klasowych, za równo na płaszczyźnie między narodowej jak i w wielu państwach. Znacznie wzrosła rola, jaką odgrywa w życiu społecznym Europy klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne.

W decydowaniu o losach Europy ważkie słowo należy obecnie do państw socjalistycznych, ruchu robotniczego i demokratycznego w krajach kapitalu. Te właśnie siły mają decydującą rolę w tym, że Europa już od ponad 30 lat żyje w pokoju, że znalazły wreszcie rozwiązanie liczne ostre i groźące wybuchem problemy, które wstrząsały kontynentem od czasu II wojny światowej. Ważne układy i porozumienia zawarte w ostatnich latach przez państwa socjalistyczne z Francją, RFN i innymi krajami zachodnimi, porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego, zmieniły na lepsze sytuację międzynarodową w Europie. Zasady pokojowego współistnienia stały się przewodnią tendencją w stosunkach między państwami. Dokument końcowy KBWE to bogaty, wielostronny kodeks pokojowych stosunków i współpracy między państwami. Wszystkie ja-

partii komunistycznych i robotniczych w wielkim dziele utrwalania pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego na naszym kontynencie.

Przemówienie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który po przerwie obiadowej pierwszy zabrał głos, zostało wysłuchane z wielką uwagą przez uczestników obrad.

Również przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa spotkało się z ogromnym zainteresowaniem.

W pierwszym dniu obrad konferencji przemówienia wygłosili: Aarne Saarinen (Finlandia); Franz Muhri (Austria); Christos Petas (Cypr); Erich Ziegler (Berlin Zachodni); Knud Jespersen (Dania); Nicolae Ceausescu (Rumunia); Santiago Carrilo (Hiszpania); Michael O'Riordan (Irlandia); Todor Ziwkow (Bułgaria); Gordon MacLennan (Wielka Brytania); Ismail Bilen (Turcja); Gustav Husak (Czechosłowacja); Henk Hoekstra (Holandia); Herbert Mies (RFN); Jean Terfve (Belgia); Jakob Lechleiter (Szwajcaria); Charilaos Florakis (Grecja).

Kraje socjalistyczne nieustannie dążą do trwałego i powszechnego pokoju

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa

go postanowienia staramy się wcielać w życie. Lecz najbar dziej cenimy to, że dokument ten zmierza do zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Jednakże agresywne siły imperializmu i ich poplecznicy znów puszczają w obieg wyswietlany mit o „radzieckim zagrożeniu”, które jakoby kim zagroziłoby krajami Zachodu. Z uporem rozpowszechniane są absurdalne twierdzenia, wulgarne wypaczenia polityki Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Krajom socjalizmu przypisuje się „odpowiedzialność” za wewnętrzne wydarzenia polityczne w innych państwach, za wojny domowe i narodowowyzwoleńcze. Obywateli straszysz „zastępami rosyjskich czołgów”, wpaja im się, że ZSRR i inne kraje Układu Warszawskiego rzekomo na ogromną skalę nasilają zbrojenia i przygotowują „wojnę przeciwko Europie zachodniej”.

Jednakże wystarczy odwołać się do faktów. W Europie środkowej nie ma znaczących różnic między wielkością sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego i NATO. Państwa zachodnie wiedzą o tym równie dobrze, jak my.

Związek Radziecki jest jednym z wielkich mocarstw, które nie zwiększa z roku na rok swoich wydatków wojskowych i walczy o powszechną uzgodnioną redukcję budżetów wojskowych państw. W tym samym czasie budżet wojskowy USA stale rośnie, a w krajach zachodnioeuropejskich, należących do NATO, wydatki na ten cel wzrosły ponad dwukrotnie w ciągu 5 lat.

Związek Radziecki wystąpił z ważnymi propozycjami zmierzającymi do umocnienia pokoju w Europie i na świecie. Nasza partia nie osłabia swych wysiłków w walce o sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Nadajemy priorytetowe znaczenie do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, do ścisłego przestrzegania przez obydwie strony odpowiednich układów i porozumień, a także do zawarcia nowych porozumień, które by stanowiły kontynuację dzieła, rozpoczętego w roku 1972 i 1973.

Pierwszoplanowe znaczenie miałyby oczywiście pomyślnie zakończone negocjacje, które przyniosłyby nowe porozumienie o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. ZSRR wykazywała i wykazuje w tej sprawie dobrą wolę.

Europa wkroczyła w zasadniczo nową epokę, radykalnie odmienną od wszystkiego, co było poprzednio. Niezrozumienie tego byłoby dla Europejczyków równoznaczne z wyświeceniem na spotkanie katastrof.

Pokój stał się dla Europy i dla Europejczyków naprawdę żywotną potrzebą. Dlatego my, komuniści, będący nosicielami najbardziej humanistycznego, afirmującego życie światopoglądu, uważamy, że obecnie, bardziej niż kiedykolwiek ważne jest utworzenie drogi do odprężenia militarnego i zatrzymania wyścigu zbrojeń.

Niezwykle ważne jest również stworzenie materialnej osnowy pokojowej współpracy

w Europie. Chodzi tu o różne formy wzajemnie korzystnej współpracy handlowej, kooperacji produkcyjnej, stosunków naukowo-technicznych.

Zadanie to jest całkowicie realne. W ostatnich latach, w atmosferze umacniającego się odprężenia, państwa wschodu i zachodu Europy nagromadziły już niemałe doświadczenia w dziedzinie takiej współpracy.

Sądzę, że komuniści Europy mają jednolity pogląd na korzyści i potrzebę dalszego rozwijania takich kontaktów. Pomagają one stworzyć materialną podstawę trwałego pokoju, zgodne są z bezpośrednimi interesami ludzi pracy. Jednakże i na tej drodze jest niemało przeszkód tworzonych przez kraje kapitalistyczne, które nie raz uciekają się do posunięć dyskryminacyjnych w stosunku do państw socjalistycznych.

Dokończenie na str. 6

Spotkania E. Gierka z L. Breżniewem i J. B. Tito

Dokończenie ze str. 1

PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Oceniając wysoko owocne wyniki współdziałania obu bratnich partii i państw socjalistycznych Edward Gierka i Leonid Breżniew podkreślali znaczenie dalszego pogłębiania współpracy polsko-radzieckiej we wszystkich dziedzinach.

29 bm., w czasie pobytu w Berlinie na obradach Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy odbyło się przyjacielskie spotkanie i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka z prezydentem SFRJ, przewodniczącym Związku Komunistów, Jugosławii — Josipem Broz Tito.

W toku serdecznej rozmowy omówiono kierunki dalszego pogłębiania pomyślnie rozwijającej się współpracy między Polską i Jugosławią.

Podkreślono zwłaszcza zdecydowaną wolę Polski i Jugosławii konsekwentnej realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach. (PAP)

R. Eanes obejmie urząd prezydencki w połowie lipca

Jak poinformowano w Lizbonie, generał Ramalho Eanes, wybrany na prezydenta Portugalii, nie obejmie swej funkcji wcześniej niż w drugiej połowie lipca. Mario Soares, sekretarz generalny Partii Socjalistycznej nie będzie mógł utworzyć rządu przed upływem tego terminu.

Konstytucja portugalska przewiduje, że zaprzysiężenie prezydenta następuje ósmego dnia po oficjalnym ogłoszeniu rezultatów wyborów, które nastąpi 5 lipca. (PAP)

24 czerwca 1976 roku zmarł nagle

red. Mieczysław Haliński

sekretarz redakcji gazety zakładowej „Elektrochemik” w Poznaniu, w latach 1954—1963 dziennikarz naszej redakcji. Rodzinie i bliskim Zmarłego

wyrazy serdecznego współczucia
składa

zespół „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

LOGODA

Bezczynnemu lub zachmurzonemu, po południu miejscami umiarkowane. Temp. maks. od 22 st. na północnym wschodzie do 30 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, na wschodzie okresami dość silne, północnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorecynciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23598.

Szukamy rezerw żywnościowych

Ziemniak nadal bezkonkurencyjny

Jesteśmy potentatem w produkcji ziemniaków. Z 1560 kg na głowę mieszkańca zajmujemy pierwsze miejsce w Europie, drugie na świecie (po ZSRR i Chinach). Nie znaczy to jednak, że przodujemy również w wydajności z hektara. Z tym bywa różnie. Zbyt wielkie wahania w plonach odbijają się na zaopatrzeniu ludności, na rozwinętych przemysie przetwórczym, na bilansie paszowym, w którym ziemniaki odgrywają nadal decydującą w naszym kraju rolę.

Nie odwrót a specjalizacja

Mylił się bardzo ci, którzy odśpiewali hymny pogrzebowe nad ziemniakiem. Szczególnie w krajach rozwiniętych gospodarczo, gdzie w dążeniu do uproszczenia produkcji, za pominięcia o tej niezwykłej użytecznej roślinie. Polityka nieprzemysłowa preferencji w rolnictwie krajów zachodnich doprowadziła do nadprodukcji nabiału, owoców i warzyw, na tomiast za kilogram poszukiwanych w tym roku ziemniaków płacono po dolarze. Na granicy z krajami socjalistycznymi celnicy muszą rekwirować... worki z ziemniakami wywożone samochodami przez turystów zachodnich.

Nam takie kłopoty w zaopatrzeniu nie grożą, choć na przednówku różnie bywało z dostawami ziemniaków do sieci handlowej. Uprawiając w Polsce 2,7 mln ha ziemniaków, nie powinniśmy mieć żadnych zmartwień zaopatrzeniowych, a jednak. Skąd się to bierze?

Intensyfikacja rolnictwa, zwłaszcza w sektorze upolęconym, przy równoczesnym odpływie ludzi ze wsi do pracy w innych działach gospodarki narodowej, zaważyła na zmianach w strukturze zasiewów. Coraz bardziej preferowane są rośliny mniej pracochłonne, jak zboża, rzepak, buraki cukrowe i kukurydza. A przy uprawie, zwłaszcza przy zbiorze ziemniaków, potrzebny jest duży nakład pracy żywej.

Nie ma nic groźnego w kurczeniu się arealów uprawy ziemniaków — twierdzi zajmujący się od wielu lat tym zagadnieniem, wybitny specjalista w uprawie ziemniaków prof. dr Kazimierz Piechowiak, dyrektor Instytutu Uprawy Roli i Roślin w Poznaniu. — Nie o areal bowiem lecz o plony chodzi. O takie ich podniesienie i ustabilizowanie, aby można było uprawiać ziemniaki na glebach gorszych. W naszych warunkach możemy uzyskać plony nawet do 500 kwintal z hektara, ale nieraz zbiera się nieco powyżej stu kwintal. Oto i rezerwy.

Profesor jest zdania, że plony tylko w 30 procentach zależą od pogody, natomiast

w 70 procentach od wkładu pracy człowieka: od starannej i terminowej uprawy, dosyć wysokiego nawożenia (organicznego i mineralnego), gęstości i terminowości sadzenia (po 10 maja spadek plonów o 50 procent), pielęgnacji i ochrony roślin.

Wojna — wirusom!

W produkcji ziemniaków okazało się, że agrotechnika to jeszcze nie wszystko. Produkcenci znani z wysokich wydajności, zaczęli uskarżać się na złą jakość materiału sadzeniowego, który pozornie zdrowy, nie gwarantował odpowiednich plonów. Zwalczając wirusy, nie zwrócono w porę uwagi na hodowlę sadze niaków na nowy, groźny wirus M. Powszechnie zaatakował on plantacje ziemniaczane, roznieiony właśnie drogą planowej odnowy sadzenia ków. Zamiast więc spodziewanej podwyżki plonów, następowata obniżka do 30 proc., na skutek degeneracji upraw.

Trzeba było energicznie przystąpić do zwalczania owego wirusa. Zajęli się tym właśnie pracownicy Instytutu Uprawy Roli i Roślin w Poznaniu. Pod kierunkiem prof. K. Piechowiaka opracowano metody wykrywania wirusa M, przekazano je służbie plantacyjnej, przeprowadzającej kwalifikację sadze niaków, a także hodowli zachowawczej ziemniaków. **Poznański Instytut Uprawy Roli i Roślin, opierając się na nowoczesnym systemie kwalifikacji, zaleconym przez Europejską Komisję Gospodarczą, od 10 lat pełni rolę ośrodka wiodącego w tych sprawach w kraju.**

Niezależnie od eksperymentalnej bazy ziemniaczanej Instytutu w Gorzynie (obecnie woj. gorzowski), przeprowadzono interesujące doświadczenia w gminie Świeciechowa (woj. leszczyński). W 435 gospodarstwach indywidualnych, które uprawiały w 1975 roku ziemniaki na obszarze ok. 450 ha, wymieniono całkowicie materiał sadzeniowy. Absolutnie zdrowe, wolne od wirusów plantacje dały średnio plony 235 kwintal z ha, gdy w latach poprzednich uzyskiwano tam po 190 q z ha.

Te doświadczenia zostaną powtórzone również w jednej z gmin Poznańskiego. Opracowanie nowych map degeneracji ziemniaków, jednolity sys

tem kwalifikacji sadze niaków, ulepszenie metod kontroli ich zdrowotności — to wszystko powinno z biegiem czasu doprowadzić do poprawy obecnej sytuacji w kraju. W 400 rejonach zamkniętych (20 w Wielkopolsce) czyni się obecnie starania o rozmnożenie sadze niaków z bezwirusowych superelit.

Dodatkowy a ważny czynnik wzrostu plonów ziemniaków to dobre odmiany. Jako kraj przodujący w uprawie ziemniaków mamy własny, specjalistyczny Instytut Ziemniaka w Boninie (woj. koszaliński). Dysponując kilkoma zakładami doświadczalnymi w Polsce, utrzymuje on stałe kontakty z podobnymi placówkami w krajach niemal całego świata. M. in. z Peru — ojczyzny ziemniaków, czerpie się materiał wyjściowy do krzyżówek.

Nowe odmiany — w hodowli

Wyhodowaliśmy wiele dobrych odmian ziemniaków przez myślowych i jadalnych, pracuje się nad odmianami paszowymi. Ale droga do uzyskania lepszej, niż poprzednie, odmiany wynosi nadal kilkanaście lat.

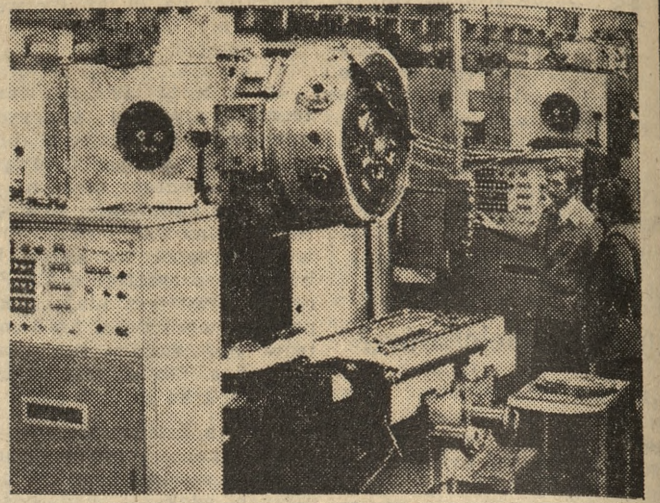
Ze względu na przechodzących i zaopatrzeniowych, potrzebne są w Polsce lepsze niż do tej pory i w większej ilości odmiany średnio — wczesne, aby w porę można było przeprowadzić wykopy, skup, z przetrzaniem do rejonów zaopatrzeniowych tradycyjnie przez okręgi rolnicze. Nad takimi od mianami pracuje się obecnie w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Ziemniaka w Boninie, zwłaszcza nad uzyskaniem średnio — wczesnych ziemniaków paszowych, o dużej zawartości skrobi i białka.

Przed ziemniakiem nadal wielka przyszłość. Wprowadzając go do uprawy zmniejszy się z obecnych 2,7 mln ha do 2,1 mln ha w roku 1990, lecz produkcja globalna podniesie się do około 55 mln ton. Zatem musi w tym czasie nastąpić wzrost plonów z obecnych niecałych 200 q/ha do 220 q/ha w roku 1980 i do 270 q/ha w roku 1990. W bilansie żywnościowym naszego kraju, a paszowym zwłaszcza, ziemniak pozostanie rośliną o pierwszorzędym znaczeniu.

MARIA POLCYNOWA

Fabryka Obrabiarek Precyzyjnych PONAR Pruszków specjalizuje się w produkcji uniwersalnych frezarek. Cieszą się one dobrą opinią wśród użytkowników, duże uznanie zdobywają na międzynarodowych targach i wystawach. Świadczą o tym liczne medale i odznaczenia nadawane pruszkowskim wyrobom. Od ubiegłego roku wprowadzono do produkcji nową, kolejną rodzinę obrabiarek sterowanych numerycznie oraz obrabiarek zespołowych, wchodzących w skład obróbkowych linii technologicznych, a także centrów obróbkowo-frezerskich. Obecny rozwój konstrukcji i budowy obrabiarek zdąża w kierunku dalszego zwiększenia ich precyzji i dokładności, skracania czasu obróbki oraz jednoczesnego wykonywania kilku operacji. Są to wymogi nowoczesnej techniki i do nich dostosowują się pruszkowskie obrabiarki. Wymaga tego także moderni-

Obrabiarki precyzyjne z Pruszkowa



zująca się i rozwijająca się go spodarka narodowa. Prawie połowa produkcji pruszkowskiego PONARU przeznaczona jest na eksport,

między innymi do Wielkiej Brytanii, Kanady, Austrii, Brazylii, Japonii.

Fot. — CAF

System „SINTO”

Jak opanować lawinę informacji?

W każdym roku powstaje na świecie około 2 milionów przeróżnych dokumentów naukowych i technicznych. Prognozy przewidują, że przyrost tej dokumentacji wynosić będzie ok. 11 proc. rocznie. Jeśli przyjmie my to założenie za prawidłowe, to w 1985 roku na świecie będzie blisko 8 mln dokumentów z różnych dziedzin nauki i techniki, przy czym stanowić to będzie jedynie część źródeł piśmienniczych — obok takich, jak normy, opisy patentowe, licencje, literatura firmowa itp.

Wyszukiwanie, opracowanie i dostarczenie użytkownikowi danych z tego potoku informacyjny jest zadaniem służby informacji. Dlatego też najpilniejszym problemem w naszym kraju jest zbudowanie w latach 1978 — 1980 rządowego systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej „SINTO”. Założenia tego uniwersalnego systemu zostały opracowane w 1975 roku, w bieżącym ma powstać projekt techniczny systemu, zawierający już konkretne rozwiązania wszystkich jego elementów.

Dopiero od 1975 roku zorganizowane zostały u nas studia magisterskie z zakresu „bi

blioteczniactwa i informacji naukowej”. W tej sytuacji szkolenie kadr prowadzone jest w formie kursów przy Centrum Informacji Naukowej, Technicznej, Ekonomicznej.

Ostatnio w centrum tym opracowano prognozę w zakresie kadr i szkolenia, koncepcję systemu kształcenia kadr pracowników placówek informacji oraz 5-letni plan kształcenia kadr dla potrzeb krajowego, zintegrowanego systemu „inte”.

W założeniach „SINTO” — jak stwierdza Dyrektor Generalny Centrum, mgr inż. Mieczysław Derentowicz — przewiduje się, że w latach 1976 — 1980 działają będą w naszym kraju następujące systemy specjalistyczne: o opublikowanych dokumentach; pracach naukowych — badawczych, rozprawach doktorskich i habilitacyjnych; o tłumaczeniach; konferencjach, zjazdach i wystawach; współpracy międzynarodowej; o literaturze technicznej — handlowej; informacji patentowej; informacji normalizacyjnej i metodologicznej; informacji archiwalnej; informacji dla potrzeb gospodarki materiałowej; informacji legislacyjnej.

Wymienione systemy specjalistyczne znajdują się obecnie w różnym stadium rozwoju. Niektóre z nich trzeba udoskonalic, inne — jak np. system informacji dla potrzeb gospodarki materiałowej — zorganizować od podstaw. Zadania te wymagają koncentracji sił i środków oraz odpowiednio przygotowanej kadry fachowej.

Zadaniem systemów specjalistycznych jest organizacja dokumentowania źródeł informacji, zaopatrywanie w dokumenty pochodne placówek informacyjnych wszystkich szczebli i innych użytkowników „inte”. Każdy z systemów specjalistycznych wchodzi w skład odpowiedniego systemu w Międzynarodowym Systemie Informacji Naukowej i Technicznej państw — członków RWPG.

W założeniach rządowego systemu „SINTO” przewiduje się prowadzenie w latach 1976 — 1980 prac projektowych i realizację następujących systemów mających podstawowe znaczenie dla rozwoju poszczególnych dziedzin nauki, techniki, produkcji i kultury: z zakresu gospodarki żywnościowej, chemii, technologii chemicznej i przemysłu chemicznego; budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych; nauk społecznych i politycznych; nauk medycznych; ochrony środowiska; przemysłu wydobywczego; metalurgii; przemysłu maszynowego; przemysłu lekkiego; informacji o zagadnieniach informacyjnych.

(PAI)

Z pracowni poznańskich naukowców

Archeologiczne świadectwa życia dawnych pokoleń

garnki rozliczne. Austriacki książę wiedzieć pragnął, zali to prawda.

Jagiello wywiózł więc jego wysłannika na pola między Kościanem i Śremem, a we wsi Nochowo polecił kopac wziętym ze sobą ludziom. Ci zaś wydobyli spod ziemi wiele garnków i misternych wyrobów sprzed wieków. Komentując ten fakt, Paweł Jasienica zauważył w „Słowińskim rodowodzie”, iż było to zapewne pierwsze poszukiwanie archeologiczne w Polsce.

Archeologia, jako nauka, niewiele ma dziś wspólnego ze sposobem, w który przed 560 laty wydobywano świadectwa życia poprzednich pokoleń. Odkrywanie pozostałości z dawnych epok wymaga stosowania niezwykle precyzyjnych zabiegów i naukowych metod. Działalność archeologów nie kończy się na samych wykopaliskach: trzeba bezbłędnie odczytać zawartą w nich treść, nie zawsze przecież zupełnie zrozumiałą chociażby z tego względu, że wiele znalezisk jest w dużym stopniu zniszczonych. Współpraca

archeologów z przedstawicielami innych nauk, np. przyrodniczych, pozwala osiągać wyniki świadczące o życiu dawnych ludów, ich codziennych zajęciach i pozycji w ówczesnym świecie.

Badania naukowe Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu koncentrują się wokół takich problemów, jak historia i metodologia prehistorii oraz archeologii średniowiecznej i pradziejów Polski na tle pradziejów Europy. Tematyka tych ostatnich dotyczy regionu Wielkopolski, Kujaw i Pomorza Środkowego.

— Badania te wiążą się ściśle z realizacją planu resortowego Polskiej Akademii Nauk — mówi kierownik Katedry Archeologii UAM, prof. dr hab. Jan Zak. — Prowadzi liśmy wiele prac wykopaliskowych i prowadzimy je nadal, szczególnie obecnie, w czasie przerwy wakacyjnej. Jest to typowy „sezon wykopkowy”. Cennych odkryć archeologicznych dokonuje na przykład ekspedycja kujawska w Kruszy Zamkowej, w

pobliżu przeprawy przez Notec, przy granicy Inowrocławska.

Prace badawcze, prowadzone przez dr. Aleksandrę Cofetę-Broniewską, pozwalają odpowiedzieć na wiele niejasnych dotychczas kwestii w polskiej nauce. Wytyczają one bardzo dokładnie przebieg kujawskiego odcinka szlaku bursztynowego od południowego skraju Gopla po okolice Torunia i stwierdzają istnienie w tym regionie jednego z ważniejszych centrów dalekościennych wymiany handlowej.

O samym szlaku bursztynowym, wiodącym przez teren ziem polskich w okresie wpływów rzymskich, a więc od I do V wieku naszej ery, istnieje niezmiernie ciekawe świadectwo Pliniusza, który w swej „Historii naturalnej” wyjaśnia przyczyny żywego zainteresowania Rzymian bursztynem. Jeden z fragmentów dzieła Pliniusza brzmi następująco:

„Ekwita rzymski wysłany (na wybrzeże Bałtyku — przyp. W. S.) po bursztyn przez Juliana organizatora ig-

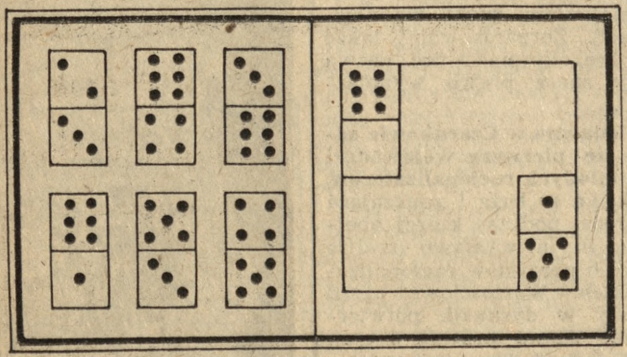
rysk gladiatorów cesarza Nerona. Zawarł tam rozmaite transakcje handlowe i przewoził wybrzeża, a bursztyn przywoził tak dużo, że na wet siatka, mająca powstrzymać dzikie bestie i osłaniać łóża, miała w każdym węzłku bursztyn...”

Bez przesady można stwierdzić, że ów jantarowy blask rozjaśnia w dużym stopniu mrok starożytnych dziejów naszych ziem.

Handlowe wyprawy czynione bursztynowym szlakiem, miały niewątpliwie wpływ na ówczesne życie ludności zamieszkującej te tereny. Czy to za kupioną na wybrzeżu bursztyn, czy za żywność, kwatery i przewodników po drodze, musieli Rzymianie zostawić zarówno pieniądze, jak i wiele osobnych wyrobów. Na obszarze Kujaw, szczególnie obfitującym w znaleziska importów rzymskich, można wytyczyć przebieg szlaku ładem i wodą. Chronologia owych znalezisk pozwala przypuszczać, że szlak bursztynowy był arterią komunikacyjną o pierwszorzędym znaczeniu głównie we wczesnym i środkowym okresie rzymskich wpływów, więc do połowy III wieku.

— Emporium, czyli centralny ośrodek rozległego handlu, w Kruszy Zamkowej, — mówi dr Aleksandra Cofet-Broniewska — stanowiło centrum dystrybucji wyrobów obcego pochodzenia i zbytu towarów miejscowych w wyniku oży-

Zadanie logiczne



Zadanie polega na ułożeniu kwadratu magicznego z kamieniami dominowymi. Szóstka podanymi kamieniami należy uzupełnić kwadrat tak, aby suma oczek w każdym rzędzie poziomym i pionowym wynosiła 15. Dwa kamienie znajdują się już na właściwym miejscu. (jc)

W Ośrodku Kardiochirurgii

Usprawnianie biegu krwi i rytmu serca

Nawet najserdeczniejsza medyczna troska i najlepiej zorganizowana służba zdrowia nie są w stanie uratować człowieka przed nękającymi go chorobami, zwłaszcza tymi, które określają już zaawansowane stadium choroby. Należą do nich między innymi choroby układu krążenia, powodowane „epidemią” miażdżycy.

Mimo iż atakuje ona przede wszystkim ludzi w wieku dojrzałym — zaczyna się często już w młodości. Na ściankach tętnic osadza się początkowo małe naczynia, które następnie zmieniają się w kaszko, a w końcu w twardzielec. Proces ten postępuje w miarę, jak w krwi przybywa cholesterolu, i wzrasta, gdy człowiek podlega różnorodnym stresom, nadużywa alkoholu i prowadzi mało ruchliwy tryb życia. Skorupka na ściankach naczyń krwionośnych grubieje, zabiera coraz więcej miejsca, ograniczając tym samym przestrzeń, którą płynnie krew. Niekiedy taki „kork” całkowicie zamyka jej drogę.

Zmiany te mogą występować w różnych częściach ludzkiego układu krwionośnego, najczęściej jednak dotyczy aorty, tętnic wieńcowych i tętnic kończyn dolnych.

Zwężonymi naczyniami dopływa mniej roznoszącej tlen krwi. Gdy niedotlenienie dotyczy mózgu — wiąże się ze zmianami charakterystycznymi (osłabienie pamięci, płaczliwość,

upór); a gdy serca — z jego zwyrodnieniem, dusznicą bolesną i zawałem. Brak dostatecznej ilości tlenu w tętnicach kończyn powoduje zaczynające się od palców stóp ich obumieranie. Niekiedy w tej długiej i przykrej chorobie następują gwałtowne zagrożenia. Na przykład mogą pękać tętniki — rozszerzone i słabe odcinki naczyń krwionośnych. Powstają zakrzepy, które odrywają się i powodują zatory. Jednak zmiany te występują w ograniczonych miejscach układu krwionośnego i dzięki temu są w zasięgu leczenia operacyjnego.

Tę specjalistyczną i niezwykle trudną dziedzinę medycyny zajmuje się w Poznaniu powołane przed pięcioma laty w oparciu o I Klinikę Chirurgii na szpitalu przy ul. Długiej, **Klinika Chirurgii Serca i Naczyń** wchodząca w skład Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej. Kierowana od początku swego istnienia przez profesora Adama Piskorza specjalizuje się w dwu kierunkach: operacyjnym leczeniu wrodzonych i nabytych wad serca i operacjach chorych naczyń krwionośnych. Obie te dyscypliny powstałe w światowej chirurgii zaledwie kilkanaście lat temu, współpracując ze sobą i pomagając sobie, kroczą jednak w Klinice odmiennymi drogami i rozwijane są na wydzielonych oddziałach kardiochirurgii i chirurgii naczyniowej.

W klinice przy ulicy Długiej

na oddziale kardiochirurgii wykonano od 1973 roku ponad 100 operacji serca. Wszczępiono ponad 200 rozruszników z równoczesnym wprowadzeniem elektrody do jamy serca lub jej naszykiem na serce. Zanim jednak zespół specjalistów (chirurgów, anestezjologów, kardiologów i osób obsługujących sztuczne płuco-serce) przystąpi do pierwszej poważnej operacji serca minęło sporo czasu. Trzeba było skompletować niezbędną aparaturę, a przede wszystkim — wykształcić odpowiednią kadre. W roku 1973 utworzono w Poznaniu **Zespół dla spraw Kardologii i Kardiochirurgii Akademii Medycznej**, który zrzesza wszystkich wybitnych poznańskich specjalistów kardiologów, radiologów zajmujących się diagnostyką chorób serca oraz kardiochirurgów z Kliniki Chirurgii Serca i Naczyń. Powstał on jako pierwszy w kraju, na wzór wiodących na świecie ośrodków kardiochirurgicznych. Zajmuje się dokładnym analizowaniem wyników badań i ustala wskazania do leczenia zachowawczego bądź operacyjnego. To współdziałanie wielu specjalistów służyło zwiększeniu bezpieczeństwa operowanych.

Po operacji chory przebywa w Ośrodku Reanimacji, Zakładu Anestezjologii AM. Nad jego stanem czuwa odpowiednio przeszkolony personel pomagany przez współczesną aparaturę, która rejestruje i ukazuje na monitorach podstawowe czynności organizmu chorego. Stała opieka pooperacyjna jest niezbędna wszędzie, przy tego typu operacjach wymaga się jednak troski szczególnej. Bowiem zabiegi kardiochirurgiczne dotyczą często chorych z dużymi zmianami w sercu, starszych — u których nakładają się również schorzenia innych narządów oraz miażdżycę naczyń wieńcowych i naczyń mózgu. To zwiększa ryzyko i niebezpieczeństwo. By jednak mimo to poprawić ze skutkiem wydolność serca, wprowadzono w klinice wiele ulepszeń w wykonywaniu operacji. Na przykład stosuje się nową technikę wszycia sztucznej zastawki serca, co znacznie skróciło ten zabieg. Uproszczone no też operowanie zwężonej aorty, zmniejszając przy tym rozległość i czas zabiegu.

W klinice Chirurgii Serca i Naczyń operując, leczy się również wady serca i schorzenia naczyń. Na przykład w wadach zastawki dwudzielnej

dochodzi często do zatorów tętnic oderwaną z serca skrzepliny. Zjawisko to powtarza się dość często i doprowadza do kalectwa i śmierci chorego. Dlatego wykonuje operację zator z tętnicy w następnym etapie przeprowadza się zabieg na sercu. W ten sposób usuwa się źródło zatorów i uwalnia chorego od kolejnych niebezpieczeństw. W klinice prowadzi się również wiele badań doświadczalnych między innymi nad poprawą pracy serca po zawale i po niektórych operacjach. Wymaga to stosowania specjalistycznego sprzętu aparatury często drogiej i importowanej. Z tym jednak nie jest jeszcze najlepiej, szczególnie gdy chodzi o aparaturę diagnostyczną i monitorującą na salach operacyjnych. A w przypadku tak skomplikowanych operacji wiedza i doświadczenie lekarzy wspiera się musza współczesną techniką.

Operacje naczyń krwionośnych dokonywane na oddziale chirurgii naczyniowej sprawują się mówiąc najkrócej do przyniesienia im drożności. A więc można rozciągnąć je usuwając z nich przeszkodę; można jeżeli przepływ krwi jest całkowicie zamknięty zrobić swego rodzaju obwodnice, które wykończą się albo z żył — na przykład po zoperowanych żyłkach — albo też wszczywa się rurki z dzianiny produkowanej przez zakład dziewiarski w Łodzi.

W ciągu pięciu lat istnienia kliniki wykonano 2218 operacji naczyń. Większości z nich przeprowadzano u chorych w krótkowym okresie choroby, cierpiących na martwicę kończyn. Jest to konieczność wynika z tego, że ograniczona liczba miejsc w klinice (dysponuje ona 50 łóżkami) nakazuje spośród wielu oczekujących na zabieg wybierać chorych najbardziej cierpiących.

Na miażdżycę cierpi około 20 procent mieszkańców. Gdy więc ten wskaźnik podać w liczbach bezwzględnych, to w samym Poznaniu około 10 000 osób skarży się na dolegliwości spowodowane niedrożnością tętnic. Z tego spora część wymaga operacji. Widać więc jasno, że przed kliniką chirurgii naczyń, której zakres działania znacznie przekracza granice Poznania i która prowadzi 2 poradnie, stoją bardzo istotne zadanie. Wykonanie ich przy obecnej bazie lokalowej jest niemożliwe. Wynika stąd konieczność otwarcia w Poznaniu co najmniej jednego oddziału wyspecjalizowanego w chirurgicznym leczeniu chorób naczyń krwionośnych. Oddział taki powinien w przyszłości powstać w każdym województwie. Jak na razie poznańska klinika przyjmuje pacjentów z całej zachodniej i północnej Polski.

JOLANTA LENARTOWICZ

Optyczny czytnik maszynopisów

Automat na drukarskim etacie

Zespół młodych inżynierów i techników z Instytutu Organizacji i Kierowania w Warszawie opracował unikalny optyczny czytnik maszynopisów CTM-02. Czytnik ten pozwala wyeliminować pracochłonne kodowanie informacji wprowadzanych do systemów elektronicznych różnego rodzaju maszyn, zastępując programistów, maszynistki i korektorki.

Uniwersalna konstrukcja czytnika CTM-02 pozwala na zastosowanie tego urządzenia w handlu, bankowości, administracji państwowej, poligrafii i in. Szczególnie szybką karierę wroży się czytnikom optycznym w poligrafii. Współpracując z automatycznym systemem fotokładu „Linotron 505 TC” w Warszawskich Zakładach Graficznych, „Dom Słowa Polskiego” zastąpił czytnik około 40 stanowisk klawiatury perforatorów taśmy.

Zasada działania czytnika optycznego CTM-02 jest następująca: elektro-pneumatyczny podajnik wyciąga ze specjalnego pojemnika kartkę maszynopisu i wsuwa ją pod głowicę czytającą. Głowica ta automatycznie wyszukuje pierwszy wiersz tekstu — niezależnie od tego, w którym miejscu kartki się on rozpoczyna — i daje sygnał gotowości. Sygnał ten włącza układ rozpoznawania tekstu i silnik sterujący ruchem kartki idealnie wzdłuż wiersza. Urządzenie zaczyna czytać, rozpoznając poszczególne litery z ogromną szybkością 200 znaków drukarskich na sekundę. W ułamku sekundy przebiega więc pierwszy wiersz — i wówczas włącza się silnik krokowy sterujący przeskokiem głowicy „z wiersza na wiersz”.

Rozpoznawanie przez czytnik poszczególnych znaków drukarskich odbywa się w oparciu o wydzielone z nich cechy charakterystyczne. Wydzielanie cech wyróżniających poszczególne znaki można uznać za proces odrzucania informacji nadmiernej. Jest to równocześnie proces niezwykle dokładnego pomiaru poszczególnych wielkości w rozpoznawanych znakach np. wysokości, szerokości, ilości przecięć oraz wydzielania z tych znaków różnych elementów składowych.

I tak np. rozpoznawanie trzech najprostszych znaków: E, F, I przebiega następująco: Cecha typu „wysokość” zоста-

je natychmiast odrzucona jako nieefektywna, cecha typu „szerokość” odróżnia E od F, element „linia pozioma” w dolnej części znaku odróżnia E od F i I. Tak więc cecha „szerokość” i wybrany element „linia pozioma” umożliwiają wzajemne rozróżnienie powyższych trzech znaków, a tym samym ich rozpoznanie.

Maszyna w każdej chwili musi być przygotowana na rozpoznanie jednego ze 105 znaków polskiej wersji międzynarodowego alfabetu OCR-B2. Mając to na uwadze konstruktorzy wprowadzili do pamięci maszyny większą niż wystarczałoby ilość cech opisujących poszczególne znaki, dzięki czemu czytnik CTM-02 potrafi prawidłowo rozpoznawać znaki nawet w przypadku zniknięcia niektórych cech, lub pojawienia się fałszywych w wyniku deformacji znaku.

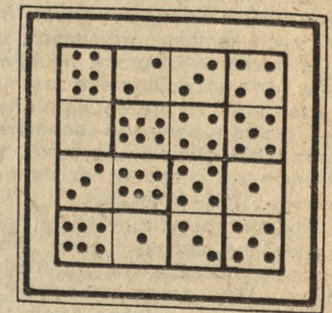
Kształty znaków drukarskich odczytane przez głowicę optyczną przetwarzane są na odpowiednie sygnały elektryczne. Sygnały te przechodzą przez układy filtracji, układ pamięci obrazu, układ wydzielający cechy lokalne i globalne i dalej do klasyfikatora, gdzie podjęte zostają decyzje o rozpoznaniu poszczególnych znaków. Po błyskawicznym przejściu tej długiej drogi: sygnał przechodzi jeszcze przez system korekt i pamięci buforowych i wreszcie w postaci odpowiedniego kodu dostaje się do układu sterowania perforatorem. Cały ten zawiły proces trwa zaledwie ułamek sekundy, tak że efektywna robocza szybkość czytania i zapisywania na taśmie perforowanej wynosi ok. 300 000 znaków na godzinę. Z tą samą więc szybkością otrzymuje tworzywo „Linotron” automatycznie składający szpalty i kolumny.

A co się dzieje jeśli czytnik — pomimo swojej precyzji — nie rozpozna jakiegoś znaku zniekształconego np. wadę na papierze maszynopisu? Zatrzyma się i nierozpoznany znak wyświetli wraz z kontekstem na ekranie monitora, wskazując strzałką z którą literą ma kłopoty. Wówczas siedzący przy pulpicie korektor nacisnie ten znak na klawiaturze, powodując jednocześnie wznowienie cyklu pracy automatycznej.

Skonstruowanie przez warszawskich naukowców czytnika CTM-02 odbiło się w środowisku naukowym dużym echem. Pierwszy w krajach RWPG czytnik o tak wysokich parametrach — sprawdzonych już w normalnej eksploatacji — wzbudził zainteresowanie zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Zainteresowanie tym większe, że potrafi on czytać teksty polskie, angielskie i niemieckie, myląc się nie więcej niż 2 razy na 10 000 znaków. Wiele rozwiązań zastosowanych w konstrukcji CTM-02 okazało się nowością w skali światowej i uzyskało patenty zagraniczne.

GRZEGORZ ROMANISZYN

Rozwiązanie zadania logicznego



wionej wymiany handlowej. Osada ta charakteryzowała się podziałem na dzielnice specjalistyczne — mieszkalską, produkcyjną i handlową. W niej też mieszcili się siedziby elity plebiennej, czyli lokalnej władzy. Emporium w Kruszy Zamkowej było punktem docelowym wielu lokalnych kupców, a docierały tu także karawany z dalekiego południa i północy.

Zapłatę za towary miejscowe i bursztyn stanowiły importy przemysłowe, naczynia szklane, brązowe, srebrne i gliniane, ozdoby różnego rodzaju — paciorki szklane, zapinki, przybory toaletowe i monety. Wyniki badań i odkrycia archeologiczne świadczą o wysokim standardzie życia ludności Kujaw i ich dalekozaangazowanym rozwoju społeczno-gospodarczym. Nic przy tym dziwnego, że w rejonie Kruży powstało w IX stuleciu rozległe państwo polskie.

Prowadzone przez profesora J. Zaka, badania archeologiczne — dzisiejszego grodziska bnińskiego na półwyspie Szyja nad Jeziorem Bnińskim — wykazały istnienie tutaj szczątków dwóch zespołów osadniczych — ludności kultury łużyckiej (VI i V wiek przed naszą erą) oraz wczesnośredniowiecznego (IX i X w.) — XIII w.). O tym ostatnim użakowano dokładne informacje.

W IX i X stuleciu istniała tutaj niewielka osada otwarta — wieś. Potem najprawdopodobniej z inicjatywy Mieszka I powstała tutaj niewielka gród, a dawna osada pełniła za część funkcję podgrodzia. Gród miał charakter wyłącznie militarny, broniąc przeprawy i stanowiąc forpaczę grodów w Giecu oraz Poznaniu. Bnińskich uległ zapewne zniszczeniu w latach 1037 — 1038 podczas powstania ludowego i najazdu Brzetysława I Czeskiego. Odbudowa grodu przez Władysława Laskonogiego uczyniła zeń kasztelaniego typu militarnego. Jego dalsze losy były związane z walkami Władysława Odonica z Henrykiem Brodatym, a gród, jako dobry punkt wypadowy przechodził z rąk do rąk walczących. Pod rządami książąt wielkopolskich, uległ około roku 1300 samodzielnemu zniszczeniu, a tutejsze osadnictwo przeniosło się na teren dzisiejszego Bnińska.

Katedra Archeologii UAM prowadzi m. in. badania nad początkami rolnictwa na Pomorzu Środkowym, interesuje się historią szkła w Polsce i warzenia soli na Kujawach dziejami metalurgii kolorowej w Wielkopolsce i wczesnośredniowiecznymi kontaktami zachodniopolsko-skanawskimi. Wyniki tych badań pozwalają na dokładniejsze odtworzenie życia codziennego przed wiekami.

WOJCIECH STASZEWSKI

Urbanistyka roku 2000

„Superbloki” i dzielnice pasmowe

we podjęcie do przestrzenno-kształtowania miasta. Wiele przesłanek przemawia za proponowaniem przez urbanistów wariantem, wprowadzającym mieszkania w środowisko sprzyjające rekreacji, ale pozostawiającym dogodny dostęp do środków komunikacji i usług.

Dla rozluźnienia XIX-wiecznej sieci ulicznej stosuje się jako półśrodki „superbloki”, czyli wielkie jednostki mieszkalne z własnymi obiektami usługowymi i skąpa zielenią. Zwolennicy „superbloków” do wódzą, że są one korzystne przy zespołach o kilku tys. mieszkańców, na terenach wypełniających miejską sieć komunikacyjną. Na szerszą skalę nie powinno się jednak tworzyć „superbloków” — choćby dlatego, że ich strefy rekreacyjne są zbyt blisko związane z zabudową i komunikacją.

W wielkich miastach zabudowa rozciąga się na dziesiątki kilometrów: powstają miasta-giganty, w których jakże daleko ludziom jest do zieleni. To radialne rozrastanie się miast w różnych kierunkach

jest szkodliwe — dowodzą urbanisci. Nie rozwiążą tego problemu ani „zielone pierścienie” wokół miast, ani „osiedla — sypialnie”. Natomiast wielu zwolenników znajduje układ pasmowy, pozwalający na rozbudowę miast w kierunkach o korzystnych warunkach środowiska naturalnego. W ten sposób np. w Amsterdamie powstał projekt dzielnicy stykającej się z zalewem i terenami zielonymi. W Londynie nowa dzielnica ma być usytuowana wzdłuż Tamizy. W Polsce są projekty pasmowej urbanizacji brzegów Dolnej Wisły.

W układzie pasmowym jednostki mieszkaniowe są jakby nanizane na wspólną oś, pozwalając nie przeniknąć w głąb terenów mieszkalnych, w miarę oddalania się od osi domy mają, przechodząc do zabudowy jednorodzinnej — co chroni przed monotonią. Właśnie strukturę pasmową obok „superbloków” coraz częściej znajdujemy w projektach rozwiązań mieszkalnych do 2000 roku.

JAN OKRZA

Turniej przedolimpijski w koszykówce

W poniedziałek w Hamilton, na przedolimpijskim turnieju eliminacyjnym w koszykówce, wystąpiły obie polskie drużyny.

Wielką niespodziankę sprawili meczowcy, którzy wygrali z prowadzącym dotychczas bez porażki Meksykiem 104:81 (52:35). Po tym zwycięstwie Polska ma jeszcze szansę awansu do finału. W grupie powstała bardzo skomplikowana sytuacja. Jeśli w ostatnich spotkaniach w grupie Hiszpania pokona Szwecję, a Polska wygra minimum 9 punktami z Holandią, to zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych.

W meczu z Meksykiem największą punktów dla Polski zdobyli: Edward Jurkiewicz — 22, Eugeniusz Kijewski i Andrzej Seweryn po 14.

W turnieju kobiet Polska przegrała decydujące o pierwszym miejscu w grupie spotkanie z USA 66:84 (29:42). (PAP)

Lekka atletyka

Coraz więcej kandydatów do olimpijskich medali

Niemal codziennie dowiadujemy się o znakomitych wynikach na bieżniach, skoczniach i rzutach. Autorami są nie tylko sławy takie jak Marian Adam (NRD), ale również zawodnicy dotychczas mało znani np. Carlos Lopes (Portugalia). W tym sezonie długo legitymował się on najlepszym na świecie wynikiem na 10 000 m — 27.45,2 (dopiero w ubiegłym tygodniu Fin Lasse Viren osiągnął 27.42,95).

Przedolimpijska „licytacja” lekkoatletyczna rozpoczęła Adam i jego koleżanki z reprezentacji NRD ustanawiając pięć rekordów świata.

Przypomnijmy te rezultaty 400 m: Brehmer — 49.77; skok w dal: Siegl-Thon — 6.99 (1); skok wzwyż: Ackerman — 1.97; kula: Adam — 21.67; 4x100 m: reprezentacja NRD — 42.50. Wspaniałe wyniki i nie dziwnego, że mimo szturmu zawodników z innych krajów, niemal wszystkie nadal figurują na listach rekordów. Tylko Irena Szewińska potrafiła pobić ten w biegu na 400 m uzyskując 49.75.

Supremacja NRD w lekkoatletyce kobiecej jest bardziej zdecydowana niż USA w konkurencjach męskich. Amerykanie górują przede wszystkim w sprintach, skokach i rzutach. Dowodzą tego rekordy świata Stonesa (wzwyż — 231 cm), Roberta (tyczka — 5.70), Albrittona (kula — 21.85) i Wilkina (dysk — 70.86). Zarówno w USA jak i w NRD eliminacje (przed Igrzyskami w Montrealu) w wielu konkurencjach stały na olimpijskim poziomie. Alsiści reprezentantki i reprezentanci innych państw również nie przynajmniej. W rezultacie tabela 10 najlepszych na świecie zmieniają się jak w kalejdoskopie, chociaż zajęcie miejsca w takiej dziesiątce wymaga teraz osiągnięcia znakomitego rezultatu. Lepszego niż np. 5.50 w skoku o tyczce, 64.40 w dysku, 2.23 w skoku wzwyż lub 75.50 w rzucie młotem. A przecież wymienione rezultaty osiągnęli złoci medalści Olimpiady w Monachium.

W ogólnościowej ofensywie lekkoatletycznej udział białoczerwonych zapoczątkowali tyczkarze. Jednakże dopiero zawody o Memoriał im. — Kusocińskiego (SzeWińska — 49.75, Bielczyk — 90.78, Rabsztyń — 12.69, Wszola — 2.25, Cybulski — 8.09) oraz start Malinowskiego w Finlandii (8.18.38 na 3000 m z przeszkodami) zdecydowanie zaznaczyły obecność naszych reprezentantów w światowej czołówce. Optymiści wyliczyli na tej podstawie, że w Montrealu musimy zdobyć co najmniej pięć medali. Oczywiście jest to możliwe, ale nie da się wykluczyć, że dorobek będzie skromniejszy. Obecny układ sił

uwidocznił na tabelach 10 najlepszych jest niezbyt przydatny do typowania kandydatów na medalistów. Jedni z nich bowiem trenują tak, by w tym sezonie osiągnąć dwa szczyty formy (na krajowe eliminacje przedolimpijskie oraz na Montreal), a inni planują jeden „szczyt” — na Igrzyska Olimpijskie. Ci ostatni nie odkryli więc jeszcze kart.

Z pewnością ujawnili już w pełni swoje możliwości tacy zawodnicy jak tyczkarz USA — Roberts, oszczepnicy — Bielczyk i Fin Hovinen (93.54), amerykański płotkarz (400 m) Moses (48.30) i wielu innych. Czy jednak potrafią utrzymać tę wysoką formę do Olimpiady?

O tym jak trudno trafnie typować świadczą przykłady Albrittona Szordykowskiego. Pierwszy, choć jest rekordzistą świata, nie zdołał zakwalifikować się do reprezentacji olimpijskiej USA (uzyskał w półfinale kula poniżej 21 m). Szordykowski natomiast, który w meczu z Włochami uzyskał na 3000 m 15.06,6, na zawodach o Memoriał J. Kusocińskiego w ładnym stylu zwyciężył w biegu na 3000 m (7.50.2). Możemy więc być pewni tylko tego, że lekkoatleci — reprezentanci dyscypliny nr 1 na każdej olimpiadzie — tyczyć będą zaczęli i stoją na najwyższym poziomie pojedynki.

M. Ł.

Turniej w Wimbledonie

W. Fibak i K. Meiler wyeliminowani

Na finiszu znajduje się tenisowy turniej w Wimbledonie. We wtorek wyłoniono półfinalistów gry pojedynczej mężczyzn, a największą niespodzianką ówczesnego finału było zwycięstwo Amerykanina Roscoe'a Tannera nad swym rodakiem Jimmy'ym Connorem. Do tej porażki Connors uważany był za głównego pretendenta do pierwszego miejsca. Nie ma on jednak szczęścia do trawiastych kortów w Wimbledonie. W ubiegłym roku w finale przegrał z Arthurem Ashe, w tym roku odpadł już w ćwierćfinale. Obecnie głównym pretendencem do zwycięstwa stał się Rumun Ilie Nastase.

Wyniki ćwierćfinałów singla mężczyzn: Roscoe Tanner (USA) — Jimmy Connors (USA) — 6:4, 6:2, 6:6, Ilie Nastase (Rumunia) — Charles Pasarell (USA) — 6:4, 6:2, 6:3, Bjorn Borg (Szwecja) — Guillermo Vilas (Argentyna) — 6:3, 6:2, Raul Ramirez (Meksyk) — Vitas Gerulaitis (USA) — 4:6, 6:4, 6:2, 6:4.

W zwartkowych półfinalach spotkał się Nastase z Ramirezem oraz Borg z Tannerem.

We wtorek rozgrywano też ćwierćfinały debi męczyzno, wyeliminowani zostali Wojciech Fibak i Karl Meiler (RFN), którzy przegrali z parą zostawioną z numerem jeden — Raul Ramirez (Meksyk) i Brian Gottfried (USA) — 4:6, 4:6, 6:3, 2:6. (PAP)

Regres w sporcie żużlowym

Paweł Waloszek, Antoni Woryna, Andrzej Wyglenda, Andrzej Pogorzelski, Zbigniew Podlecki — to zawodnicy którzy przysporzyli największe sławy sportowi żużlowemu odnosząc liczne międzynarodowe sukcesy w latach 1964—70. Pierwszym sygnałem kryzysu w tej dyscyplinie sportu była nieoczekiwana porażka w finale drużynowych MŚ w Wrocławiu (wrzesień 1971 rok). Od pięciu lat tylko dwukrotnie naszym żużlowcom udało się nawiązać do wspaniałych tradycji. Na torze w Rybniku (lipiec 1971) duet Szczakiel — Wyglenda zdobył tytuł mistrzów świata w jeździe parami, a w dwa lata później w Chorzowie Jerzy Szczakiel sięgnął po tytuł mistrza świata, a Zenon Plech — II wicemistrza świata.

Lista porażek odniesionych w ostatnich latach jest bardzo długa. W kwietniu nasza kadra narodowa gościła na Wyspach Brytyjskich, gdzie jej przeciwnikami były czołowe żużlowe zespoły angielskie. Szereg spotkań zakończyło się wysokimi porażkami naszej drużyny. Na początku czerwca gościliśmy w gwieźd. W ojczyźnie Fundina i Michanka bilans był podobny. Pucharu goryczy dopełnił fakt, że duet Janczar — Plech zajął ostatnie miejsce w finale mistrzostw świata par (17 bm. w Szwecji).

Czołówka światowa startuje obecnie na udoskonalonym sprzęcie. Maszyny angielskie Weslake, SR-4 czy szwedzkie ERM są szybsze i silniejsze od naszych motocykli „Jawa”. Bez doskonałych silników zaopatrzonych w 4-zaworowe głowice trudno nam będzie nawiązać równorzędna walkę z najlepszymi. Sytuacja ta wymaga szybkiej i radykalnej poprawy.

Dużym uproszczeniem byłoby sprowadzić problem słabości polskiego żużla do jakości sprzętu. 17 bm. w Szwecji Janczar startował na Weslake, Plech przywiózł z Anglii SR-4. Niewiele to jednak pomogło. Znakomito do niedawna zawodnik, a obecnie trener leżący na ławie rezerwy — Andrzej Pogorzelski twierdzi, że pod względem wykształcenia techniczno-taktycznego i przygotowania fizyczno-psychicznego światowa czołówka wyraźnie nas zdyktowała. Nasi najlepsi startują zbyt rzadko w silnej konkurencji międzynarodowej i krajowej. Ponadto bardziej wnikliwie niż dotychczas należy dobierać zawodników do kadry i reprezentacji. Nie powinno być w niej miejsca dla żużlowców jeżdżących pasywnie i nie robiących postępów. (JP)



Pieszy na jezdni

Nasz kolejny, cotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzić” wywołał — jak zwykle — szeroka dyskusję czytelników i podzielił ich na dwie grupy: tych, którzy obserwują ruch uliczny od zewnętrznej lub od wewnętrznej strony samochodowej szyby. Konkluzja jest jedna: sprawców ewidentnych wykroczeń należy karać.

Niewiele jest kulturalnych kierowców. Któregoś dnia, gdy doszedłem do skrzyżowania alei 1 Maja z ul. Energetyka i zatrzymałem się na zjeździe, nadjechał z prawej strony „Zuk”. A jego kierowca zatrzymując się, wskazał mi ręką, że mam przechodzić. A kiedy zrobiłem pierwszy krok, z lewej strony przyjechała takśówka, a przez uchylone okno dobiegł mnie głos: „gdzie się, chamlu, pchasz”? Gdyby nie przytrzymało mnie czyjeś żyłowe ramie, na pewno doszłoby do wypadku. Pieszy jest zawsze osobą bezbronną, bo nie ma zderzaków ani koni mechanicznych. Człowiek stary i chory w ogóle nie znajduje zrozumienia u kierowców.

blizkie zabraniających tego pod karą. Gdyby od nich w ciągu jednego sezonu pobrać mandaty 100-złotowe, można by zbudować za to wiele basenów pływackich. Pieszy powinien pamiętać, że wchodząc na jezdnię w niewłaściwym miejscu i momencie staje się takim piratem drogowym jak niedyscyplinowany kierowca. Ale jest od kierowcy słabszy. Uważam, że należy od najmłodszych lat wdrażać dzieci do prawidłowego poruszania się na drogach publicznych i kontynuować akcję „tygodni kultury na jezdni”. To wszystko jednak nie pomoże, jeżeli w świadomości obywateli nie będzie poczucia nieuchronności kary za wykroczenie.

R.K.
Konin

K.E.
Poznań

Sprawa poruszona w felietonie „Pieszy na jezdni” wykracza daleko poza zakres ruchu drogowego. Niepokoi fakt niskiej kultury prawnej znacznej części społeczeństwa i to we wszystkich dziedzinach. Ci sami ludzie, którzy powodują zagrożenie na jezdni, są z reguły także sprawcami łamania innych przepisów. To oni deptają trawniki, zaśmiecają klatki schodowe, powodują zagrożenie pożarowe, kapią się w niedozwolonych miejscach itp. Tysiące plażowiczów zalegają nadmorskie wydmie, mimo ta-

Uważam, że komentarze ludzi pod adresem kierowcy były słuszne, bo kierowcy stali się panami nie tylko jezdni, ale i chodników. Czy samochody dostawcze muszą tarasować chodniki? Piszcze, że piesi przechodzą gdzie chcą, a właśnie na pasach zdarza się najwięcej potrażeń i najeżdżeń. Zdarza się też, ale jakże rzadko, że kierowcy na przejściach zatrzymują się i pięknym gestem każą ludziom przejść. Na ogół jednak na szosach rozwija się nadmierna szybkość i nie pa- mietają o przepisach.

J. SOLTYSIAK
Poznań

Trudny rajd samochodów terenowych

Bardzo udaną imprezą był już po raz czwarty rajd po Poznaniu samochodów terenowych zwany Polskim Safari. Uczestniczyło w nim około 30 kierowców na Willysach, Tarpanach, GAZ-ach, KDF-ach i Fordach. Warunki jazdy były bardzo ciężkie i wiele załóg miało ogromne kłopoty z przejechaniem trasy całego rajdu.

Oto zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych klasach: I (samochody jednonapędowe) — J. Wyrzykowski — K. Sokół z FSR Polno na Tarpanie 22.11 (Willys-y) — J. i W. Szczygłowiczowie z AP Wąsary, III (GAZ-y) — W. Mirecki z Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu, IV (KDF-y) — E. i A. Na pieralowie z Automobilklubu Wielkopolskiego. (Wit)

H.P.
Poznań

Przypomina mi się rysunek satyryczny sprzed lat: kierowca widzi przechodniów w postaci stada gęsi, przechodnie zaś, kierowca jako barana za kierownicą. Od tego czasu wzrosła liczba pojazdów i — rzecz jasna — konfliktów. Pomoże tu tylko wzajemna życzliwość, zrozumienie sytuacji i ścisłe przestrzeganie przepisów. Za niestosowanie się do nich za równo dla pieszych jak i kierowców — wysokie mandaty. Uderzenie po kieszeni jest, niestety, najlepszą lekcją.

Z. REMLEIN
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-355 Poznań.

Warta wyeliminowana w rozgrywkach o Puchar PZHT

Rozgrywki ligowe w hokeju na trawie już się dawno zakończyły, lecz zawodnicy nie mają jeszcze wakacyjnej przerwy. Młodzieżowa reprezentacja Polski przebywała w RFN, gdzie w Brunszwiku rozegrała dwa spotkania z młodzieżowym zespołem narodowym tego kraju.

Pierwszy mecz zaliczany jako oficjalny przyniósł sukces Polakom, którzy wygrali 3:1 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Bąka i Rachwalskiego. Drugi mecz, w którym w naszym zespole wystąpiło wielu graczy rezerwowych wygrali gospodarze 3:0 (0:0).

W kraju toczyły się rozgrywki eliminacyjne do klubowego Pucharu 50-lecia PZHT, którego finał odbędzie się w dniach 9 — 11 lipca w Poznaniu. Z trzech turniejów w Gnieźnie, Wrocławiu i Siemianowicach, awans do finału wywalczyły zespoły Sparty Gniezno, Pocztowca i Siemianowiczanki.

Oto uzyskane rezultaty. Wro-

claw: Sparta Wrocław — Pocztowiec 0:5, Piast Gliwice — Polonia Środa 1:2, Sparta — Piast 2:0, Pocztowiec — Polonia 6:0, Piast — Pocztowiec 0:3, Sparta — Polonia 0:1.

Gniezno: Start Gniezno — Górnik Siemianowice 1:0, Sparta Gniezno — LZS Gąsawa 1:0, Warta — Górnik 0:1, Sparta — Warta 1:1, Start — Gąsawa 1:2, Górnik — Gąsawa 1:0, Sparta — Start 0:0, Sparta — Górnik 0:0, Gąsawa — Warta 1:3, Start — Sparta 0:1.

W Gnieźnie i we Wrocławiu oba turnieje były pełne, natomiast w Siemianowicach frekwencja nie dopisała zamiast pięciu zespołów, grały tylko dwa: Siemianowiczanka i Budowlani Łódź. Spotkanie wygrali gospodarze 3:0. Mające dopełnić stawki: Kolejarz Sosnowiec i LKS Rogowo zrezygnowały ze startu, z uwagi na zdekompilowane składy natomiast Lech już w czasie trwania turnieju telegraficznie zawiadomił organizatorów, że do Siemianowic nie przyjadzie. Niestety nie jest to pierwszy objaw lekkiego wadzenia przez kluby rozgrywek pucharowych. (Wit)

PKOl zatwierdził ekipę na Montreal

Pod przewodnictwem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Bolesława Kapitana, odbyło się posiedzenie Zarządu PKOl. Głównym punktem obrad było zatwierdzenie składu reprezentacji Polski na igrzyska Letniej Olimpiady w Montrealu.

Reprezentacja Polski na Letnią Olimpiadę składać się będzie z 235 zawodników, w tym 193 mężczyzn i 42 kobiety. Polacy startować będą w 19 dyscyplinach: boksie, gimnastyce, judo, kajakarstwie, koszykówce, kolarstwie, lekkiej atletyce, łucznictwie, piłce ręcznej, piłce nożnej, piłce siatkowej, pływaniu, pięcioboju nowoczesnym, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie, szermierce, wioślarstwie, zapasach i żeglarskiej.

Zatwierdzony skład nie jest jeszcze ostateczny. W niektórych dyscyplinach mogą w ostatnich dniach zajść minimalne zmiany. Start polskich zespołów w koszykówce jest na przykład uzależniony od wyników toczących się obecnie w Hamilton rozgrywek przedolimpijskich turniejów kwalifikacyjnych.

Ostateczny, imienny skład olimpijskiej reprezentacji Polski ogłoszony zostanie 1 lipca. (PAP)

E. Tabarly zwycięzca regat samotników

45-letni francuski żeglarz Eric Tabarly został zwycięzcą transatlantyckiej regaty samotników. We wtorek, po 23 dniach 5 godzinach i 30 minutach żeglowania, ostatecznie na „Pen Duick VI” port w Newport. Jest on pierwszym żeglarzem w historii tych regat, który odniósł w tej trudnej imprezie drugi zwycięstwo. Drugie miejsce zajął jego rodak, zwycięzca regat z 1972 r. Alain Colas, na swoim 12-metrowym szkunerze „Club Medteranee”. (PAP)

Polska — Brazylia

Dokończenie ze str. 1

postawa w nich kadrowiczów pozwała na twierdzenie, że do szczytu formy jeszcze bardzo daleko.

Jak jest w rzeczywistości orientujemy się dzisiaj, kiedy to o godz. 17.30 na Stadionie Śląskim w Chorzowie nasi piłkarze zmierzą się z olimpijską reprezentacją Brazylii.

Dla polskiej reprezentacji mecz ten będzie kolejną okazją do przerwania feralnej passy — pięciu kolejnych porażek w spotkaniach międzypaństwowych rozegranych w bieżącym roku (z Argentyną w Chorzowie 1:2, z Francją w Lens 0:2, z Grecją w Atenach 0:1, ze Szwajcarią w Bazylei 1:2 i z Irlandią w Poznaniu 0:2).

Trener Kazimierz Górski zamierza wystawić dzisiaj swój najsilniejszy skład: Tomaszewski, Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Rudy, Kasperczak, Deyna, Maszczyk, Lato, Szarmach, Kmiecik. W zestawieniu linii obrony mogą zająć jeszcze pewne zmiany, bowiem ostatnie doniesienia z Zakopanego mówiły o kłopotach zdrowotnych Gorgonia.

Dzisiejsi przeciwnicy Polaków — olimpijska reprezentacja Brazylii rozegrała już na naszym kontynencie kilka spotkań. Podczas turnieju w Paryżu uległa 2:3 (2:1) reprezentacji Europy prowadzonej przez słynnego szkoleniowca — Stefana Kovacza, pokonała zawodową drużynę francuską St. Germain 2:1 (0:1), a przedwcześnie przegrała w Ostrawie z mistrzem CSRS — Banikiem 0:1 (0:0). Brazylijczycy, jak wszyscy piłkarze tego kraju są świetnie wyszkoleni technicznie, prezentują futbol widowiskowy, ale często mało skuteczny. Drużynie brakuje także doświadczenia, gdyż wszyscy jej zawodnicy są graczami bardzo młodymi. Brazylijczycy chyba nie będą łatwym przeciwnikiem dla naszych piłkarzy, lecz faworytem tego meczu jest Polska. Będziemy nie tylko z ciekawością oczekiwać wyniku, lecz również pilnie śledzić grę polskich piłkarzy, bowiem Montreal już blisko. (Wit)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 26/27 bm. stwierdzono: 3 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 52.903 zł, 115 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 1.380 zł, 1.765 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 93 zł i 11.608 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 13 zł.

UWAGA!

UWAGA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu

informuje, że z dniem 1 lipca 1976 r. wprowadza się JEDNORAZOWE BILETY

na przejazd tramwajem i autobusem miejskim,
które będzie można nabywać w kioskach „Ruchu”
oraz we wszystkich punktach sprzedaży biletów MPK

— jednocześnie likwiduje się dotychczasowy system
nabywania biletów jednorazowych w środkach
komunikacji miejskiej.

3169-K1

Kupno • Sprzedaż

Miecz — do zbioru białej
broni — kupię. Oferty:
Bydgoszcz, Łakowa 14
m. 1 — Bronisław Koci-
kowski. 1229-K2

Sekretarz — sekretre,
nawet bardzo uszkodzona
— kupię. Oferty: Byd-
goszcz, Foto-Labor, ul.
Pomorska 7. 1427-K2

Sprzedam 2 młode kłaczki
spokojne. Stefański, Po-
znań — Winiary, Dobryc-
kiego 1. 647g

2 łóżka niskie, jasne, pra-
wie nowe, spiesznie sprze-
dam, pojedynczo lub ra-
zem. Debiec, ul. Świerko-
wa 12a m. 4. 708g

Kwalifikowane szkółki
roz — Józef Kwasny,
43-365 Wilkowice 980, po-
lecają krzewy róż w 210
odmianach do jesienno-
wysadzenia. Cenniki na
żądanie. 1150-K2

Sprzedam silnik Stara —
wysokoprężny. Czerwo-
nak, Kręta 5, Ożarówski.
698g

Sprzedam maszynę do szy-
cia „Lucznik”. Osiedle
Przyjaźni 20 m. 39, po go-
dzinie 16. 182g

Akordeon 80-bas., 120-bas.
sprzedam. Małecki 28
m. 27. 345g

Sprzedam okazjynie mi-
nikalkulator 9-działani-
owy. Tel. 525-14. 817g

Ciągniki C 4011 i C 328, ta-
dowacz, rozrzutnik oborni-
ka i przyczepę sprzedam
Edward Bieńkowski, Nie-
klonice k/Koszalina. 1262-K2

Nabijarkę do naboł auto-
syfionowych — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 300g.

Fotelotapczan sprzedam.
Małecki 28 m. 27. 347g

Sprzedam trójwałkową
walce granitowe. Telefon
514-58. 354g

Hydrofor kompletny —
sprzedam. Józef Doruch,
Lubon 1, 62-030 Matejki 4.
356g

• Lokale

Zamienię 2 pokoje, spół-
dzielcze, komfort, Łazarz
— na 2 lub 3 pokoje, Ra-
taje, Winogrody, Solacz,
Grunwald, Winiary. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 816g.

Młode małżeństwo bez-
dziejne, poszukuje mies-
kania M-2 na okres 3 lat,
może być stare budowni-
wo, okolica Poznania, Ko-
nina, lub Wrzesni — od
1 września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
680g.

Kupię mieszkanie M-2,
własnościowe, okolice Ko-
nina lub Gniezna. Pisać
pod adresem: Andrzej Wa-
liński, 62-410 Zagórzów,
ul. Parkowa 71, woj. Ko-
nin. 681g

Zamienię M-2 własności-
we, komfortowe, nowe
budownictwo, centrum Po-
znania — na mieszkanie
4-pokojowe, spółdzielcze o
podobnym standardzie.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 694g.

Zamienię duży pokój z
kuchnią, kwaterunkowe,
w Kole — na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 557g.

Mieszkanie M-4 w Janow-
cu Wlkp. — zamienię na
równorzędne w Gnieźnie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 611g.

3 pokoje z przynależno-
ściami (50 m² przy parku
Kasprzaka), zamienię na
dwa mniejsze, oddzielne.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 637g.

2 pokoje z przynależno-
ściami, samodzielne, ładne
(piec), zamienię na pokój
z kuchnią w nowym bu-
downictwie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
641g.

Oddam pokój 20 m² Osie-
dle Plewiska, płatne czę-
ściowo z góry. Barbara
Puk, Osiedle Plewiska,
ul. Leśna 32. 650g

Zamienię mieszkanie kwa-
terunkowe, stare budow-
nictwo, 3 pokoje, łazien-
ka, wc, piec, duży me-
traż — na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką i c. o., na
1 piętrze lub wyższym,
ale z windą. Najchętniej
okolice Grunwaldu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 822g.

Pokój — kuchnia, parter,
samodzielne dozorcstwo —
zamienię na podobne
bez dozorcstwa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 827g.

Sprzedam M-2 własności-
we, Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 832g.

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY AUTOMATYZACJI KOMPLEKSOWEJ

„MERA-ZAP-MONT”

ul. Czerwonej Armii nr 66/72

61-807 Poznań

POSZUKUJĄ

POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ

ca 40—50 m².

możliwie blisko centrum, od zaraz

Oferty prosimy kierować pod w/w adre-
sem — do Działu Zaplecza i Transportu
(pokój 503).

3115-K1

ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE, ŻE W DNIU 1 LIPCA 1976 ROKU

POWSTAJE NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO POD NAZWĄ:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU WEWNĘTRZNEGO

W POZNANIU

ul. Czerwonej Armii 46/50

kod 61-807, telefon 69-91-21

Konto NBP IV Oddział w Poznaniu nr 63047-1342

W RAMACH PRZEDSIĘBIORSTWA DZIAŁAĆ BĘDĄ TRZY ODDZIAŁY
NA PEŁNYM WEWNĘTRZNYM ROZRACHUNKU GOSPODARCZYM:

• **ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI** z siedzibą w Poznaniu, plac Wolności nr 3,
kod 61-738, telefon 549-25, konto NBP IV Oddział w Poznaniu nr 63047-1531 —
przejmujący działalność byłych przedsiębiorstw PHO „Otex” i WSS „Społem”
w zakresie handlu ubiorami.

• **ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ** z siedzibą
w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 46/50, kod 61-807, telefon 69-91-21, konto NBP
IV Oddział w Poznaniu nr 63047-1560 — przejmujący działalność byłych przed-
siębiorstw PHU „Arged”, ZURIT, Przedsiębiorstwa Handlu Meblami.

• **ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI, TURYSTYCZNYMI
i WYPOCZYNKU** z siedzibą w Poznaniu, pl. Wolności 3, kod 61-738, tel. 595-11,
konto NBP IV Oddział w Poznaniu nr 63047-1751 — przejmujący działalność
byłych przedsiębiorstw PHU „Foto-Optyka”, PP „Jubiler”, Przedsiębiorstwa
Handlu Artystycznymi Papierniczymi i Sportowymi.

Przedsiębiorstwo działać będzie na terenie województwa poznańskiego.

3172-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecz-
nej dla Dorosłych w Jarogniewicach —
zatrudni zaraz:

ogrodnika, rolnika do pomocy w gospodar-
stwie rolnym, kucharkę, dietetyczkę z przy-
gotowaniem fachowym oraz referenta do
spraw kadrowych i księgową — wymagane
wykształcenie średnie.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Domu
w Jarogniewicach, tel. Czempin 445, poczta
64-002 Głuchowo. 1568-K2

• Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie znajo-
mości, zapewni Biuro Ma-
trymonialne „Jutrzenka”,
81-963 Gdynia 1, ul. Miga-
ły 35, skrytka pocztowa
105. Informacje 10 zł w
znaczkach pocztowych.
493-K2

Rencistka z mieszkaniem
pozna pana w celu ma-
trymonialnym. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 417g.

Panna 40-letnia, przy-
stojna, posiadająca mies-
kanie, wykształcenie wyż-
sze, pozna kawalera. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49631g.

Kawaler, 27-letni, tech-
nik wzrost 180 cm, o sze-
roko zainteresowaniach,
pozna pogodną panią do
lat 30 z wykształceniem
średnim lub wyższym z
mieszkaniem. Zdjęcie mi-
le widziane. Cel matry-
monialny. Tylko poważ-
ne i wyczerpujące oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 468g.

W Y T N I J — Z A C H O W A J !

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Spółdzielnia Rzem. Wytwórczości Różnej

„WARTA” — POZNAŃ,

ul. Zwierzyniecka 13a

Zakład Usługowy Luboń,

ulica Ziemniaczana nr 5

Dojazd autobusem C nr 101, w godz. 8—14.

2544-K1



POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO ZBYTU
ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

„TECHNOZBYT”

POZNAŃ, ulica Główna nr 10

oferuje jednostkom gospodarki uspołecznionej

DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

oraz do sprzedaży w III i IV kwartale br.

TKANINY ODZIEŻOWE I KALETNICZE

typu: skaden, skaten, flanel, wenil:

Oferowany asortyment produkowany jest w szerokiej gamie

atrakcyjnych kolorów oraz cechuje się przystępną ceną,

która dla skadenu wynosi 104 zł za 1 m²,

dla skatenu 130 zł za 1 m².

Dodatkowych informacji odnośnie oferowanych tkanin

udzieli Dział Handlowy naszego przedsiębiorstwa —

telefon 729-38 lub 700-56, wewn. 82.

3154-K1

C Z S P

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu

w Poznaniu — w sklepie nr 8

przy ulicy Paderewskiego nr 8

objętym patronatem Spółdzielni Pracy Odzieżowo-

Bielżniarskiej „Bukowianka” w Buku,

PRZYJMUJE ZLECENIA NA WYKONANIE

PIŻAM MĘSKICH

DLA SYLWETEK NIETYPOWYCH

z tkanin oferowanych przez w/w Spółdzielnię

3046-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet”

Zakład w Poznaniu,

ul. Serbska 7 — Winogrody

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Przyszłokształkowej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1976/77

w następujących zawodach:

- ŚLUSARZ,
- TOKARZ,
- FREZER.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy
przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
w Poznaniu przy ul. Serbskiej 7,
pokój 22 — telefon 38-32-10.

2942-K1

Sprzedam sukę owczarek
niemiecki, czarna podpa-
lana, 14-miesięczna, zio-
ta medalistka. Wiado-
mość: Przemierowo, ul.
Dolina 22, tel. 82. 745g

Sprzedam starą porcela-
nę (bawarską) na dwa-
ście osób — do kawy. Po-
siedle 42 m. 7. 785g

Sprzedam gilotynę, kroje
nie 50 cm. Urbanik, Po-
znań, Drzymały 7. 535g

Sprzedam duży, murewa
ny piec piekarniczy, do
rozbiórki. Staszka 23 m.
10. 842g

Sprzedam wagę lekarską
na wzrost i ciężar oraz
mikroskop. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
701g.

Sprzedam korzystnie Pan-
nonię 250 z przyczepą. Po-
znań, Konarskiego 4 m. 2
od godz. 16. 217g

Sprzedam piękny sekre-
taryk, antyk. Puszczy-
kówo, Kopernika 33. 215g

Sprzedam camping nad
jeziorem Powidz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 196g.

Aloesy lecznicze tanio
wyprowadzają. Świebodzi-
ńska 18. 425g

Sprzedam ciągnik C-325 z
przyczepą, stan dobry.
Paweł Waberski, Glinno
67, Nowy Tomysl. 439g

Spacerówkę z budką —
NRD, sprzedam. Telefon
551-39, po godz. 16. 441g

Sprzedam domek campin-
gowy z garażem, nad je-
ziorem w Chojnie. Jerzy
Kaczmarek, Szklarnia ko-
ło Wroniek. 450g

Sprzedam wózek głęboki
w dobrym stanie, Zbig-
niew Musiał, Poznań, Gar-
bary 49 m. 15. 475g

Sprzedam palmę „Fenix”.
Poznań, Osiedle Piastow-
skie 70 m. 21. 507g

Sprzedam segmenty swa-
rzedzkie. Poznań, Socha-
czewska 12 m. 9. 509g

Sprzedam wiertarkę sto-
łową oraz gietarkę do rur,
hydrauliczną, ręczną. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 516g.

Sprzedam snopowiązałkę
ciągnikową, mocarnie,
motocykl SHL 175 w bar-
dzo dobrym stanie. Ka-
mieniarz, Kuskowo, pocz-
ta Krzywlin 64-010, woj.
leszczyński. 520g

• Samochody

Kupię Trabantę po wy-
padku. Puszczykówo, ul.
Kopernika 33. 216g

Sprzedam Warszawę M-20.
Mosina, Marchlewskiego
nr 8. 523g

Fiat 125p z 1971 r., sprze-
dam. Tel. 731-80, po godz.
16. 642g

Sprzedam Trabantę, rocz-
nik 1972. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 819g.

MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”
POLSKI — g. 19 „Ułani”

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Gangsterski walc” (fr. 15 l.), g. 15.30, 17.45 „Con amore” (pol. 15 l.), g. 20 „Ostatnie zadanie” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 10, 15 „El Dorado” (USA b.o.), g. 17.30, 20 „Tajemniczy blondyn w czarnej bucie” (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Świąt dzikiego zachodu” (USA 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rywalka” (fr. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Niewierna żona” (fr. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Halo Taxi” (NRD b.o.).
GWIAZDA — g. 11, 13, 15, 17 „Kochanka buntownika” (wł. 18 l.), g. 19 „Potop” (cz. 1 pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Słonecznik” (wł. b.o.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Pojeździec na szosie” (USA 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Melodie przedmieścia” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Król, dama, walet” (RFN 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Podróż” (wł. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Trzej muskietierowie” (panam. b.o.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Zbrodnia pod „Błękitną Gwiazdą” (cz. 16 l.).
TECZA — g. 17, 19 „Nieposkromieni hajduki” (weg. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadło” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Pojeździec po tworach” (jap. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Pojeździec na szosie” (USA 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Florentyna”.

SZPITAL: interny, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyszury: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyszury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Cłogowska 107/109, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

PROGRAM I: 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Polskie pro pozycje muzyczne; 9.05 Po jednej pioseneczce; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 „Niezapomniane stronie” — „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 10.10 Lato z Radiem; 12.25 Zespół „2+1”; 13. A. Nicholas z zespołem „Traditional Jazz Studio”; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Piosenki i tańce polskich gór; 14. Różne arie, różne głosy; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej zonoteki; 15.35 Ope retka jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17 Radio-kurier; 17.25 Transm. z Chorzowa meczu piłkarskiego Polska — Brazylia; 18.10 Muz. i Aktualn.; (w przerwie meczu); 18.25 D.c. meczu piłkarskiego; 19.35 Polskie zespoły jazzowe; 20.05 Naukowcy — rolnicy; 20.20 Konc. z gwiazd: Mirreille Mathieu; 21.18 Ork. P. Mauriat; 21.28 Konc. chopinowski; 22.20 Minirecital A. Majewskiej; 22.30 Uczeń w anegdocie — Abelard, średniowieczny filozof francuski; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. symf. muz. polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19.20, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Soliści i ork. w repertuarze popularnym; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spód strzechy; 9 Muz. i piosenka; 10 Takt i kontakty; 11 W. A. Mozart: 3 Sonaty na flet i fortepian; 11.35 Od Tair do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Moje drzewko pomarańczowe” fragm. pow.; 12.45 z operowych arcydzieł barokowej i klasycyjskiej epoki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie bossa novy; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muz. C. Ivesa; 15 Radio ferie; 16 Gra Rzeszowska Kapela Sówów z Piątkowicz; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 Mel. z operetki; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. lud. Wschodu — Intencja; 17.20 Rep. literacki pt. „Być naczelnikiem”; 17.40 Pra

Przed wprowadzeniem 10-letniego systemu nauczania

Obecna sytuacja w dziedzinie oświaty oraz program jej dalszego rozwoju były przedmiotem wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Szczególnie ważnym dokumentem dla realizacji reformy systemu edukacji narodowej jest opracowany harmonogram zadań na lata 1976-1980. Zawarto w nim podejmowane sukcesywnie przedsięwzięcia dla prowadzenia powszechnej szkoły średniej, a w związku z tym obecnie już w roku szkolnym 1977/78 w chowaniu przedszkolnym wszystkich dzieci 6-letnich. Dla dalszego rozwoju oświaty i doskonalenia metod dydaktyczno-wychowawczych niezbędny jest współdziałalność organizacji społecznych i młodzieżowych. Dopiero wspólne działanie w tym kierunku pracowników zatrudnionych bezpośrednio w szkolnictwie oraz zajmujących się działalnością oświatowo-wychowawczą, może przynieść oczekiwane rezultaty.

Na sesji przedstawiono także inne miejskie problemy, jak np. dotyczące organizacji wypoczynku mieszkańców Po-

Wakacyjna dyskoteka w „Od Nowie” i „Kosmosie”

Jak co roku w okresie wakacji, w Ośrodku Kultury Studentzkiej „Od Nowa” w Poznaniu czynny jest „Interclub”. Stwarza on młodzieży pracującej i szkolnej przebywającej latem w mieście możliwość ko rzystania z atrakcyjnej rozrywki. „Od Nowa” nie jest jednak w stanie pomieścić wszystkich chętnych.

W związku z tym Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wystąpił z inicjatywą, która spotkała się z pewnością z dużym zainteresowaniem młodzieży. W nieczynnym w czasie wakacji studenckim kinie „Kosmos” zostanie zorganizowana dyskoteka, która będzie otwarta w lipcu codziennie w godzinach 19-23. Najnowsze nagrania muzyki młodzieżowej prezentować będzie Krzysztof Simm. Sala „Kosmosu” pomieści około 400 widzów, a z możliwości dobrej zabawy skorzystają zapewne nie tylko poznańscy, lecz również młodzież przebywająca w Poznaniu na różnego typu obozach i grupowaniach. Oczekuje się także, że wieczory w dyskotekę uwzględnią w swoim programie organizatorzy akcji „Lato w mieście”. (gra)

ODPOWIADAMY

H. P. — Okręgowy Zespół do Spraw Inspekcji Pracy mieści się w Poznaniu, ul. Fredry 6, Nr kodu 61-701. (1988)
Jadwiga O. — Biuro Thumaczeń Różnych Języków mieści się przy ul. Nowowiejskiej 9. (2217)

dy i poglądy; 18.40 Estrada młodych muzyków; 18.40 Public. ekonomiczna; 19 Gitar klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR — Cykl: Autorzy naszych słuchowisk — „Arnhem — ciemne światło”; 21 Muz. i piosenka; 21.50 E. Varese — „Octandre” na flet, obój, klarinet, fagot, róg, trąbkę, puzon i kontrabas; 22 Magazyn Studencki; 23 Wokalista polski — L. A. Mróz; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Uwertura operowa Karola Kurpińskiego.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 8.30 Co kto lubi; 9 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 9.10 Rock and roll po francusku; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka — magazyn; 11.30 Jazz ze Skandynawii; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Próba ognia” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Piosenki A. Własta; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „YS” — gra Alan Sívelli; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Powracający temat „Skowronek”; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Piotr Kaczkowski; 17.40 Vademecum; 18 Muzyka branie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dzwoniąca z Paryża; 19 Pow. w wyd. dż.; „Lekcja poloneza” — J. Janicki; 19.35 Opera tygodnia — G. Donizetti; „Don Pasquale”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 20 Granice muzyki; 20.40

znania. W minionych kilku latach uczyniono sporo dla zmodernizowania istniejących miejsc rekreacji oraz dla powiększenia ich obszarów. W związku z niedawno zakończonymi wyborami do komitetów osiedlowych i obwodowych zapoznano radnych z postulatami zgłoszonymi przez mieszkańców. W sumie na spotkaniach wyborczych zgłoszono ponad 200 wniosków. Wszystkie skierowano do właściwych wydziałów Urzędu Miejskiego, instytucji lub przedsiębiorstw. Zobowiązane są one do udzielenia zainteresowanym wyczerpujących odpowiedzi — kiedy i w jaki sposób załatwione zostaną ich wnioski. Warto nadmienić, że niektóre postulaty już zrealizowano.

Na sesji zapadły także uchwały m. in. w sprawie nadania nazw niektórym ulicom i osiedlom. W związku z przystąpieniem w tym roku do budowy kolejnego osiedla na północy miasta w rejonie Piątkowa i Naramowic poszczególnie w nim zespoły mieszkaniowe otrzymały imiona królów polskich, jak np. Władysława Łokietka, Władysława Jagiełły i Zygmunta Augusta. (an)

„Pasazerskie lato”

Sprawniejsza obsługa podróżnych w Poznaniu

Sezon urlopowy w pełni. Jest to — zwłaszcza przy panującej obecnie aurze — okres wyjątkowej pracy na wszystkich stacjach kolejowych, przeżywających szczyt przewozów pasażerskich. Tradycyjnie prowadzone jest teraz ogólnopolskie współzawodnictwo — konkurs stacji PKP pn. „Pasażerskie lato”. Ma on na celu usprawnienie obsługi podróżnych, lepsze ich informowanie, poprawę estetyki obiektów stacyjnych itp.

Po raz czwarty do konkursu przystąpiła stacja Poznań-Główny. Dotychczasowe trzy jej edycje w nim kończyły się każdorazowo sukcesem (raz I miejsce w kraju i dwa razy II). Ambicją załogi jest wywalczenie znów któregoś z czołowych lokat. Inicjatywę podejmowanych z myślą o podróżnych nie brakuje. Dużym atutem jest choćby pięknie prezentujący się teraz Dworzec Główny.

W holu wyjścia zachodniego (w sąsiedztwie kiosku „Domu Książki”) czynnych ma być od 1 lipca 14 automatów biletowych, dzięki którym bez czekania do kasy nabyć będzie można bilety do wszystkich stacji w promieniu 50 km od Po-

„Zamczyska w Otrante” — żart muzyczny W. Karolaka; 20.50 Dziewczyna pachnąca szczęściem — humorystyczny J. Przybory; 21.50 Mistrzowie gitary klasycznej; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Pointer Sisters; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Interpretacje poezji — Pierre Ronsard; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Dominico Modugno.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7 Wędrujemy z muzyką; 8 Transm. z Pr. I; 10 Transm. z Pr. II; 11 Przed startem na wyższe uczelnie — Kier. humanistyczny; „Zaczęło się od Majakowskiego”; 11.30 J. F. Haendel: Sceny z opery „Rodelinda”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla młodzieży szkół średnich; „Wakacje na własny rachunek”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Portret słowem malowa ny; 15.35 Dyskusja literacka — Najciekawsze moim zdaniem; 15.55 Aktualn. kultur.; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 „Stucha cze pisać — my odpowiadamy”; 16.50 „Radioexpress”; 17 Program stereof.; „Nowe brzmienia”; 18.25 O zdrowie człowieka — aktualny magazyn medyczny; 18.40 Postawy i wzory — Kariera i karierowiczostwo — z udz. doc. dr. H. Kub saka; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 22.15 Tajemnice materii — „Świat barw” — dzięki czemu widzimy i

Zmiana systemu samoobsługi w poznańskich tramwajach i autobusach

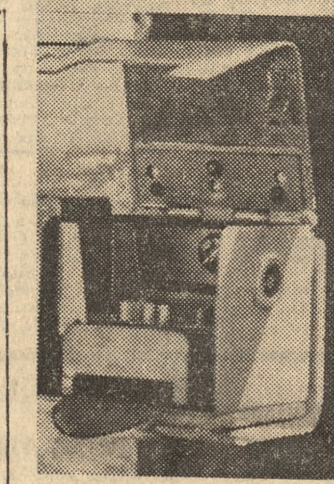
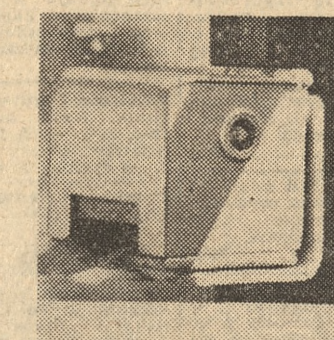
Od 1 lipca br. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu (powołane w miejsce Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i obejmujące swoim zasięgiem również Gniezno i Kórnik) wprowadza nowy system samoobsługi w środkach masowej komunikacji miejskiej, a więc w tramwajach i autobusach.

Likwidacji ulegają automaty do sprzedaży biletów — „Krabby”. Ich obecny stan techniczny nie pozwala na dalszą eksploatację (nowych „Krabów” już się nie produkuje), a na dodatek w coraz większym stopniu wprowadzane są na rynek nowe monety, do których kasowania automaty te nie są przystosowane.

W tej sytuacji WPK zdecydowało się na wprowadzenie kasowników biletów jednorazowych. Aparaty takie z powodzeniem są od dawna stosowane w wielu dużych miastach naszego kraju, m. in. w Warszawie. Działanie urządzeń polega na tym, że po zakupieniu biletu w kiosku „Ruch”, punkcie sprzedaży WPK, recepcji hotelu, czy jakimkolwiek punkcie turystycznym lub orbiśowskim uniawia się go w specjalnym kasowniku, który znajduje się w każdym wagonie tramwajowym i autobusie. Bilet wsuwa się do szczeliny w dolnej części kasownika a podniesienie dźwigni aparatu (do obo-

ru) powoduje przedziurkowanie biletu.

Ponieważ kioski „Ruch” kończą pracę około godz. 20 lub 21, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne poczyniło starania, aby niektóre z nich otwarte były nieco dłużej. I tak kioski „Ruch” na ul. Grochowskiej (wiewiec), na końcówkach linii tramwajowych: Grunwald, Górczyn i Pl. Waryńskiego, na Śródcie, Rynku Wildeckim, Osiedlu Piastowskim (obok SAM-u „Beta”) oraz na Dębcu (pętla tramwajowa) czynne będą od godz. 6 do 22. Na tomiast punkty sprzedaży biletów WPK na Rondzie Rataje, Rondzie Kopernika (podziemne przejście) i na Pl. Waryńskiego będą czynne



Ta mała skrzynka (zdjęcie górne) to nowy kasownik którym po służyć się będziemy od 1 lipca przy uniawianiu przejazdu. Na zdjęciu dolnym kasownik po otwarciu. Widoczne są małe bolce które po dowoim przesunięciu dają inny rozstaw dziurek. Pozwoli to na uniknięcie ewentualnych nieporozumień w wypadku kontroli. (za) Fot. (2) — H. Kamza

Propozycje „Estrady”

- Recital M. Fogga
- Występ słynnego barytona z USA

Dwie interesujące imprezy estradowe proponuje mieszkańcom Poznania w najbliższych dniach Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych.

Miłośników talentu i sztuki nestora polskiej piosenki — Mieczysława Fogga zapraszamy na dwa recitale zorganizowane z okazji 50-lecia występów artysty. Odbędą się one w poniedziałek, 5 lipca w Teatrze Polskim o godz. 17 i 20.

Natomiast dzień wcześniej — 4 lipca — duża atrakcja dla miłośników wokalistyki. W naszym mieście (Sala Wielka Pałacu Kultury — godz. 19.30) koncertować będzie słynny amerykański baryton, były solista sławnego Chóru Uniwersytetu w Yale — Charlie Fulton specjalizujący się w wykonawstwie pieśni murzyńskich o charakterze spirytualnym. Śpiewak ten, występując w rozlicznych ośrodkach USA i Europy, zdobył wielką popularność zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych. Podczas występu w Poznaniu akompaniować mu będzie na fortepianie Richard Bachanad — absolwent Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie. (wig)

do godz. 23. Ponadto bilety do norazowego przejazdu można być w recepcjach miejskich teli (w orbiśowskich są kioski „Ruch”), w Biurze Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej, w Rze Obsługi Turystycznej przy Rynek 77, w „Orbisie” przy Pl. Wolności oraz ul. Czerwnej Armii, a także w punktach WPK, które prowadzi sprzedaż kart, okresach kiedy są one czynne.

Wszystko wskazuje więc na to, że nie powinno być kłopotów z nabyciem biletów jednorazowych. Warto tu jednak dodać, iż każdy kasownik jest zakodowany w inny sposób, tak że kontroler bez trudu może stwierdzić, czy bilet skasowano w danym wagonie.

I jeszcze jedna ważna informacja dla pasażerów. W dalszym ciągu ważne są karnety 10- i 20-przejazdowe, które uniawiają się za pomocą kasowników „Krank”.

Kasowniki biletów jednorazowych zostaną wprowadzone do tramwajów i autobusów 1 lipca br. Warto już dzisiaj opatrzyć się więc w bilety. Wymienione wyżej punkty sprzedaży dysponują pełnym zestawem biletów, a więc od 50 groszy — ulgowe, 1 zł — normalne tramwajowe, 1.50 zł — autobusowe na linii miejskiej i 2 zł — autobusowe na linii pospiesznej. Na liniach podmiejskich stosowany będzie w dalszym ciągu tradycyjny system sprzedaży i uniawiania biletów przez kierowców. (s)

Woda dla parku na Cytadeli

Należyte nawadnianie roślinności w parku na Cytadeli, który zajmuje ponad 100-hektarowy obszar, sprawia sporo kłopotów. Wprawdzie park posiada własne ujęcie wody, jednak brak sieci wodociągowej. Z tej przyczyny polewa się kwiatniki (woda dowożona jest specjalnymi beczkowozami), a inne rosnące tu rośliny skazane są wyłącznie na opady deszczu. Panujące już od kilku lat częste susze, zwłaszcza w okresach wiosennych, hamują rozwój roślinności.

Obecnie w tym największym poznańskim parku, ulokowanym w miejscach wypoczynku mieszkańców, układa się podziemną sieć wodociagową. Zakończeniu tych prac — z pomocą rozpryskiwaczy — można będzie nawadniać cały zielony teren, co roślinom wyjdzie na korzyść.

Prace inwestuje Zarząd Zeleni Miejskiej, a wykonawcą jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich ul. Chudoby. (a)

sygnaty i ODPOWIEDZI

Od 5 czerwca br. nie ma w naszym budynku wody. Nie wiemy gdzie interweniować, bo dom nie posiada administracji — posiada lokatorkę z domu przy ul. Dąbrowskiej 30.

Sprawdziłm, rzeczywiście wody nie należy ani do Łódzkiego Zrzeszenia Właścicieli nieruchomości, a do Rejonu Eksploatacji Budynków Jezyce — również nie. Właściciel budynku mieszka w Miłcu. Zatem prosimy o pomoc w imieniu mieszkańców Urząd Miejski Ekspozytura — Jezyce. (2269)

Dość często spaceruję po Parku na Cytadeli. Jest tam wiele pięknych roślin. Ostatnio chwasty przerastaia róże i białe. Czyżby nikt nie zajmował się nimi? — pyta Maria K.

Rozmawiałm z ten temat z dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, który wyjaśnił, że reszaram i pozostała z chwastów jest oczyszczana z chwastów systematycznie. Dyrektor polecił jednak sprawdzić sgnatki i telnierki i jeśli będzie trzeba, reszaram uporządkować.

Dlaczego zabrano nam ławki, które stały na placu obok szkoły? — pyta Edmund Sz. z ul. Głogowskiej.

Na pytanie to odpowiedział dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, zapewniając, że ławki zostaną ustawione na dawnym miejscu. (2382)